

TATARSKIE MIEJSCA

Podróż przez Polskę

TATARSKIE MIEJSCA

Podróż przez Polskę

Opracowanie, korekta, redakcja:

Barbara Pawlic-Miśkiewicz, Musa Çaxarxan Czachorowski

Współpraca redakcyjna:

Krzysztof Mucharski

Projekt i opracowanie graficzne, skład:

Patrycja Zygałdo

Wydawca:



Muzułmański Związek Religijny w RP

Najwyższe Kolegium Muzułmańskie

15-207 Białystok, ul. Piastowska 13 F

T: (+48) 85 732 40 23, (+48) 605 612 137

E: mizr@mizr.pl, www.mizr.pl



**Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych i Administracji**

Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji

© Copyright by Muzułmański Związek Religijny w RP
Najwyższe Kolegium Muzułmańskie, Białystok 1445/2023

Wydanie pierwsze

ISBN 978-83-65802-45-3

Druk i oprawa: Partner Poligrafia Andrzej Kardasz

TATARSKIE MIEJSCA

Podróż przez Polskę



Muzułmański Związek Religijny w Rzeczypospolitej Polskiej
Najwyższe Kolegium Muzułmańskie

Białystok 1445/2023

Polska tatarska, ta Polska...

No właśnie, jakże tatarska w gruncie rzeczy jest ta nasza polska Polska. Nie rzuca się to w oczy, nie dostrzegamy tego na co dzień, ale jeśli w miarę uważnie popatrzymy wokół, wówczas bez trudu zaobserwujemy tatarskość w polskości. Odkryjemy jej przykłady właściwie na każdym kroku: historyczne i współczesne, materialne i namacalne gołą ręką, w nazwach rzeczy, zjawisk oraz w imionach, ezoteryczno-duchowe i eteryczne, a nawet przemawiające do naszych żołądków zapachem oraz smakiem potraw rozmaitych. Tatarskość to od stuleci wrośnięta w polskość i zrośnięta z nią wojennie i pokojowo. Na dobre i na złe. Na zawsze. Ech, ta Polska tatarska, ta Polska... Ech, ci Tatarzy, polscy Tatarzy...

Pierwsze kontakty ze stepowym ludem nawiązane zostały trochę dawno, bo w pierwszej połowie XIII wieku. Nie były zbyt przyjemne, a wręcz tragiczne, ponieważ wiązały się z wielkim najazdem Batu-chana, czyli zasadniczo Mongołów, z racji posiadania oddziałów tatarskich nazwanych w Europie Tatarami. Najeźdźcy spustoszyli południe kraju, dochodząc aż na Dolny Śląsk. Tam doszło do słynnej bitwy pod Legnicą, w której zginął dzielny książę Henryk Pobożny. Dramatyczne starcie zapadło niektórym bardzo głęboko w pamięć, bo jeszcze dzisiaj potrafią oskarżać naszych Tatarów o zamordowanie nieszczęsnego księcia. A przecież to wcale nie my i w ogóle nie teraz.

Potem było różnie: raz lepiej, raz gorzej, ale zdecydowanie częściej lepiej, gdyż wzajemne zbratanie przeważało i tak już zostało. Tatarzy się zdomowili, przede wszystkim pełnili służbę wojskową w swoich oddziałach ze swoimi imamami, ale pod sztandarami Rzeczypospolitej. Byli ponadto tłumaczami królewskimi, kurierami, gońcami, kapłanami, prawnikami, lekarzami, naukowcami, szanowanymi rzemieślnikami oraz rolnikami i hodowcami. W pewnym okresie ich liczba sięgnęła nawet 200 tysięcy osób płci obojga. Niemało. Zapisali się na kartach polskiej historii

w sposób rozmaity, zazwyczaj odpowiedzialnie i godnie. Obecnie trochę ich mniej, co zrobić, wszelako są, nie wymarli na szczęście jak dinozaury.

Porywamy więc Szanownych Państwa w jasyr przyjacielski, jasyr poznawczy i podróżniczy i poprowadzimy przez polskie ziemie, z województwa do województwa, zwracając uwagę na tatarskie ślady. Wskażemy je i pokrótce opiszemy. Nie wszystkie, niestety, bo jest ich w całym kraju naprawdę zatrzęsienie, zaś objętość naszej publikacji ograniczona. Nie ma doprawdy zakątka, który chociażby ociupinkę nie łączył się z Tatarami. To swoisty fenomenalny fenomen.

Nie chodzi nam wyłącznie o miejsca powszechnie znane, jak np. meczety w Bohonikach i Kruszynianach. Tatarskie pamiątki są wokół nas, choćby klon tatarski rosnący w starym parku, kwitnący akurat zatrzwan tatarski, tatarak porastający brzeg rzeczki. Z rzeczy bliskich, codziennych czajnik, imbryk, sofa i tapczan. Kielbasa i kaftan. Całkiem prawdopodobne, że z dziecięcych lat przypomnimy sobie prasłowiańską Babę Jagę, której mężem – jak twierdzą co poniektórzy, nie podając wszakże czy ślubnym – był (jest nadal?) tatarski Babaj Aga, Pan Dziadek. Tak, tak, proszę Państwa, istne cuda napotkamy w tej naszej wędrówce.

A skoro wszystko już wiemy i rozumiemy, to w nogę i w drogę, najlepiej podśpiewując radośnie: *Jak dobrze być Tatarem, Tatarem, polskim Tatarem! Tak chciałbym być Tatarem, Tatarem, polskim Tatarem!*

Najserdeczniej
Redaktorzy

I. Dolnośląskie

Województwo dolnośląskie, dawny Śląsk, pierwszych kontaktów z Tatarami, jak powszechnie i niesłusznie zwano Mongołów, doświadczył już w pierwszej połowie XIII wieku. Wtedy to na Europę ruszyła wielka wyprawa wojenna z odległych azjatyckich stepów. Dużo szkód poczyniła na wschodzie i południu kraju, dochodząc daleko na zachód.

W **Legnicy** wciąż żywa jest pamięć o bitwie w roku 1241, która rozegrała się na przedpolach miasta. Obecnie we wsi **Legnickie Pole**, gdzie zginął książę Henryk II Pobożny, znajduje się Muzeum Bitwy pod Legnicą. Blisko jest kościół, a na bramie prowadzącej do kościelnych zabudowań umiejscowione są dwie postaci – niby tatarskie, chociaż pewnie mongolskie. Do dzisiaj w Legnickim Polu odbywają się inscenizacje dawnej bitwy.



1. Figura w Legnickim Polu.



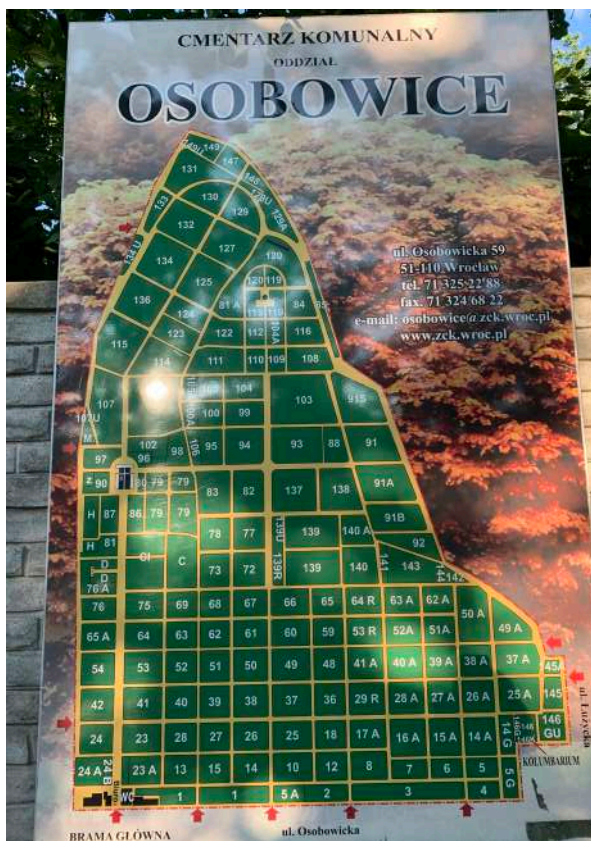
2. Odpoczywający wojownik w Legnickim Polu.



3. 350-letni dąb Tatar w Patnowie.

Do historycznego wydarzenia z XIII wieku nawiązuje w Legnicy ulica **Tatarska**, która w czasach przynależności do Niemiec nazywała się Thebeiusstrasse. Nowe miano zyskała 16 stycznia 1946 roku. Od miasta prowadzi też **Szlak Tatarski** (zielony), którym przez okoliczne miejscowości dotrzemy do Legnickiego Pola.

W pięknej Dolinie Baryczy, a dokładnie w niewielkiej miejscowości **Po-lice** w gminie Krośnice, znajdziemy **Tatarską Zagrodę** – Agroturystykę. Oferuje rozliczne atrakcje, opinie ma znakomite, Wrocław o rzut beretem – może warto się tam zatrzymać na dzień lub dwa? Jakim cudem tatarska, niestety, nie wiemy (jeszcze).



4. Plan Cmentarza Osobowice we Wrocławiu.



5. Tatarski Zespół Dziecięco-Młodzieżowy Buńczuk z Białegostoku na wrocławskim Rynku.

Pątnów, wioska w powiecie legnickim, może poszczycić się 350-letnim dębem, dębiskiem raczej, zwanym **Tatar**, będącym pomnikiem przyrody, który rośnie w parku przy pałacowych ruinach. Ciekawe skąd ta nazwa: że mocny jak Tatar? Ciekawe, w ogóle wszystko jest tam ciekawe.

No i **Wrocław**, stolica Dolnego Śląska, mający z Tatarami co nieco wspólnego. Po drugiej wojnie światowej, w latach czterdziestych oraz jeszcze pięćdziesiątych, przybywali tu gromadnie i mocno się zadomowili. Mieszkali w różnych częściach miasta, wrosli w wielobarwny tłum wrocławian i chociaż część wyjechała, to wielu pozostało na stałe. Pracują w różnych zawodach, zajmują się różnymi sprawami i nadal pamiętają o swoim tatarskim pochodzeniu.

Tatarem był np. płk dypl. inż. Adam Szegidewicz (1924–1995), pierwszy komendant Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Inżynieryjnych w latach 1967–1972. Kilkanaście lat temu działał w mieście Oddział Dolnośląski Związku Tatarów RP, połączony później z Oddziałem Północno-Zachodnim w Gdańsku. We Wrocławiu, staraniem Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP, wydawane są tatarskie czasopisma: od roku 2009 „Przegląd Tatarski” oraz

od roku 2014 „Rocznik Tatarów Polskich”, oba pod redakcją Musy Czachorowskiego.

Jest w mieście ulica **Tatarska**, ale, o ile nam wiadomo, nie mieszkają na niej żadni Tatarzy. Położona w dzielnicy Brochów, raczej daleko od centrum, wytyczona została w roku 1970 i swoją nazwą wskazuje na wspomniany powyżej najazd z roku 1241. Obecnie prezentuje się nieźle, a mieszkania-rezydencje na niej kosztują dość słono. Kudy tam Tatarowi mieszkać...

Bo snem wiecznym spoczywają Tatarzy na **Cmentarzu Osobowickim**, założonym w roku 1867 i będącym największą wrocławską nekropolią komunalną. Mają na nim własną, skromną kwaterę, oznaczoną jako pole M na północny zachód od kaplicy głównej. Pierwsze tatarskie pochówki muzułmańskie odbyły się blisko osiemdziesiąt lat temu, w roku 1946. Kwatera liczy ponad dwadzieścia mogił, kryjących doczesne szczątki m.in. Bajraszewskich, Gajnutdinowów, Koryckich, Półtorakiewiczów, Smolskich. Wielu Tatarów, zwłaszcza niebędących już muzułmanami, pochowano na innych wrocławskich cmentarzach.

Cóż jednak Wrocław, pestka. Nasi Tatarzy rozrzucony są po całym województwie. Spotkamy ich m.in. w Oleśnicy, Jeleniej Górze, Strzelinie, Trzebnicy, Wałbrzychu i Zgorzelcu.



6. Kwatera muzułmańska na Cmentarzu Osobowice we Wrocławiu.



71., 72. Mogiły na tatarskiej kwaterze Cmentarza Osobowickiego we Wrocławiu.

II. Kujawsko-pomorskie

Nie sposób powiedzieć, że w **Bydgoszczy** Tatarów jest od groma, ale trochę ich tam znajdziemy. Są, żyją, mieszkają, pracują, co najwyżej wdziękiem się wyróżniają. Istotny akcent upamiętniający jednego z nich, będący też skromnym przyczynkiem do polskiej i białoruskiej historii, stanowi **tablica pamiątkowa** na domu przy ul. Mazowieckiej 11/9. Po drugiej wojnie światowej mieszkał tam pułkownik Hassan Konopacki, rosyjski, białoruski i polski oficer, który w latach 1919–1920 był członkiem Białoruskiej Komisji Wojskowej, dowódcą białoruskich oddziałów wojskowych.

25 września 2006 roku z inicjatywy Stowarzyszenia Jedności Muzułmańskiej i Towarzystwa Przyjaciół Pomorskiego Muzeum Wojskowego (obecnie Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Wojsk Lądowych) oraz Miejskiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa umieszczono na ścianie pamiątkową tablicę. Jej odsłonięcia dokonali: syn pułkownika, Maciej Konopacki (1926–2020), oraz w imieniu Prezydenta Miasta Bydgoszczy – ówczesny dyrektor Urzędu Miasta. Pomysł i realizacja upamiętnienia to zasługa Rafała Bergera, przewodniczącego Stowarzyszenia Jedności Muzułmańskiej. Tekst wykuty w granicie brzmi:

W tym domu w latach 1947–1953 mieszkał płk Hassan Konopacki 1879–1953. Dekretem Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego powołany na dowódcę wojsk białoruskich, którym był od X 1919 do IV 1920.

W **Toruniu** o Tatarów może być dzisiaj trochę trudniej, co nie oznacza, że beznadziejnie. Spójrzmy na zagadnienie historycznie. Z miastem związany zawodowo był pułkownik Józef Korycki (1885–1954), urodzony co prawda w Studziance w obecnym województwie lubelskim. Dzielny tatarski artylerzysta dowodził stacjonującą w Toruniu 8 Grupą Artylerii. Po bitwie pod

1904₂



8.1. Hassan Konopacki.

Л. Эпштейнъ,

Минскъ.



8.2. Hassan Konopacki
z żoną Heleną.



9. Tablica pamiątkowa poświęcona płk. Hassanowi Konopackiemu w Bydgoszczy.

Bzurą 21 września 1939 roku dostał się do niewoli niemieckiej i wojnę spędził w obozie jenieckim.

Na miejsce zamieszkania Toruń wybrała Olga Lejla Piotrowicz (1919–2009), Tatarka z Wilna. Początkowo studiowała na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego, następnie w Wileńskiej Akademii Sztuki. W roku 1945 przyjechała do Polski, właśnie do Torunia, gdzie rozpoczęła naukę na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Była malarką, architektem wnętrz, konserwatorką. Ostatnią przystań znalazła na Centralnym Cmentarzu Komunalnym przy ulicy Grudziądzkiej 129-137. Samo życie...



10. Nagrobek Olgi Lejli Piotrowicz na Centralnym Cmentarzu Komunalnym w Toruniu.



II. *Gołębie*, wystawiona na sprzedaż akwarela autorstwa Olgi Piotrowicz.

III. Lubelskie

Gdy dotrzemy do województwa lubelskiego, to odwiedzimy wioskę **Brzeziny** w powiecie lubartowskim. W dolinie rzeki Wieprz znajduje się rozległy kopiec o wymiarach 45 x 60 metrów i wysokości siedmiu metrów. Nazywany jest **Tatarską Górką**, jednak w rzeczywistości mamy do czynienia z miejscem po średniowiecznym gródku rycerskim. Kto dojrzał na górcie Tatarów, jeden Bóg wie.

A **Lublin** śladów potatarskich ma pełno. Oto dzielnica **Tatary**, będąca przed wiekami osadą przylegającą do miejskich murów. Podobno w XIV



12. Tatarska Grobla na starej fotografii, prawdopodobnie z lat trzydziestych XX wieku.

wieku było w tym miejscu obozowisko Tatarów, którzy najechali okolicę. Według innych opinii król Władysław Jagiełło osadził tam tatarskich jeńców. Jest na Tatarach – a jakże – ulica **Tatarska**, po raz pierwszy oficjalnie zamieszczona na planie miasta w roku 1914. Wieść gminna niesie, że pod numerami 2 oraz 8 są budynki godne obejrzenia.

Nieopodal natrafimy na ulicę **Majdan Tatarski**, z którą wiążą się tragiczne losy miejscowych Żydów. Przed pierwszą wojną światową nazwę tę nosiło ubogie osiedle, utworzone w efekcie dzikiej zabudowy. Włączono je do miasta w roku 1916 jako kolonię Majdan Tatarski. W kwietniu 1942 roku Niemcy założyli na Majdanie getto dla pozostałych jeszcze przy życiu lubelskich Żydów. We wrześniu i październiku tegoż roku nieszczęśliwych wywieziono do obozu koncentracyjnego na Majdanku i zamordowano. Ostatnich esesmani pozabijali na początku listopada.

Jedźmy jednak dalej, na przykład do wioski **Siemień** w powiecie parczewskim. Krążą słuchy, że nie wiadomo kiedy na miejscowych stawach tatarscy jeńcy usypali tzw. **Tatarską Groblę**. Obecnie jest asfaltową drogą w kierunku Parczewa.

Teraz ruszymy choćby na **Zamość**, gdzie tatarskich tropów również nie brakuje. W latach dwudziestych minionego stulecia na wschodzie miasta wytyczono ulicę **Tatarską**, która na planie wykazana została w roku 1932. Niewykluczone, że ma jakiś związek z tzw. **Pomnikiem Tatarskim**, jak się zdaje z XVII wieku. Do niedawna były na Tatarskiej sady i kilka drewnianych domków. Ciekawe, czy przetrwały. W mieście znajdował się ponadto tzw. tatarski kurhan – tatarski cmentarz? – którego resztki zlikwidowano ostatecznie w roku 1999.

Dodajmy, że w Zamościu jeden z liderów przedwojennej inteligencji polskotatarskiej Leon Najman Mirza Kryczyński, prawnik, historyk, publicysta, wydawca, w roku 1935 opublikował drugi tom „Rocznika Tatarskiego”, którego był redaktorem naczelnym, oraz kilka swoich prac.

W minionych wiekach w Ordynacji Zamoyskiej Tatarzy – i w sumie wielu ich było – służyli wojskowo u kolejnych ordynatów. W ciągu wieków zmienili religię i wtopili się w okoliczną ludność. Do dzisiaj jednak np. na mieszkańców wioski **Nielisz** w powiecie zamojskim mówi się Tatarzy.

We wsi **Studzianka** w powiecie bialskim mieszkali przed laty Tatarzy i mieli nawet swój **meczet**. Możliwe, że powstał w roku 1679, czyli zaraz po ich osiedleniu, co nastąpiło za nadaniami króla Jana III Sobieskiego. Uległ jednak zniszczeniu i w roku 1817 roku wybudowano następny, nawiązujący kształtem



13. Nieistniejący już meczet w Studziance, spalony w 1915 roku.

do meczetu w Bohonikach. Niestety w roku 1915 został spalony przez wojska rosyjskie, a wspólnota tatarska nie miała najwidoczniej siły na odbudowę. Pozostała pamięć o nim oraz **mizar**, położony za wsią w sosnowym lasku na niewielkim wzniesieniu. Został założony przez pierwszych osadników muzułmańskich po roku 1679. Najstarsze nagrobki pochodzą z drugiej połowy XVIII wieku (najstarszy z roku 1747), większość z wieku XIX. Zachowało się około 160 kamieni nagrobnych z piaskowca i kilka płyt.



14. Mizar w Studziance.

Na przestrzeni lat pochowano tam przedstawicieli wielu zasłużonych rodów tatarskich, m.in. Bielaków, Azulewiczów, Lisowskich, Aleksandrowiczów. Najstarsze kamienie nagrobne mają zatarte napisy, większość osiadła w gruncie. Przekazy pisane wspominają, że na mizarze w Studziance pogrzebano dowódcę IV Pułku Straży Przedniej Wielkiego Księstwa Litewskiego generała Józefa Bielaka (1741–1794), pułkownika Jakuba Azulewicza (1731 lub 1745–1794), porucznika Abrahama Azulewicza zmarłego w roku 1812, rotmistrza Mustafę Tupalskiego (1755–1830?); sędziego pokoju powiatu bialskiego, Jana Lisowskiego (zm. 1875), Macieja Lisowskiego (1855–1927) oraz wielu innych zasłużonych Tatarów.

Ostatni pochówek odbył się w roku 1938 i od tego czasu cmentarz pozostaje nieczynny. Wpisany do rejestru zabytków w roku 1953 stanowi niezwykłą atrakcję turystyczną. Kamienne upamiętnienie na nim oznajmia:

W 330 lat nadania ziem Tatarom w Studziance i okolicach przez Jana III Sobieskiego 1679–2009. Starosta bialski i mieszkańcy powiatu.



15. Mizar w Studziance.

Od 22 września 2021 roku mizar ponownie przynależy do Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP.

Kolejny **mizar** znajdziemy w **Zastawku** w powiecie bialskim, wiosce liczącej góra setkę mieszkańców. Założony przez pierwszych tatarskich mieszkańców pod koniec XVII wieku, ulokowany na porośniętym lasem wzniesieniu. Zachowały się na nim 53 kamienie nagrobne z XVIII–XX wieku, najstarszy datowany na rok 1704 – należący do pułkownika Samuela Murzy Koryckiego, pierwszego Tatara w Lebedziewie, który w roku 1679 otrzymał tu ziemię od króla Jana III Sobieskiego. Z pierwszej połowy XIX stulecia pochodzą m.in. nagrobki Joanny z Baranowskich Koryckiej, żony pułkownika wojsk polskich, zmarłej w roku 1826, Felicji z Koryckich Buczackiej, marszałkowej powiatu bialskiego, zmarłej w roku 1828 i jej męża – Jakuba Buczackiego, posła na Sejm Walny Królestwa Polskiego, marszałka szlachty i sędziego pokoju powiatu bialskiego, dziedzica Lebedziewa, Małaszewicz Małych i Michalkowa, zmarłego w roku 1839. Ostatni pochówek odnotowano w roku 1908. W roku 1959 mizar wpisano do rejestru zabytków. Od 22 września 2021 roku stanowi ponownie własność Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP.



16. Mizar w Zastawku.



17. Mizar w Zastawku.



18. Mizar w Zastawku.

IV. Lubuskie

Kiedy polskie Kresy znalazły się poza Polską, czyli po drugiej wojnie światowej, nasi Tatarzy z Wileńszczyzny, Grodzieńszczyzny i Nowogródzczyzny masowo ruszyli za Polską, do Polski. Sporo z nich dojechało aż do **Gorzowa Wielkopolskiego**.

W Gorzowie zamieszkali blisko siebie, po sąsiedzku, rodzinnie i przyjacielsko. Podobało się im, gdyż okolica przypominała tę, którą utracili. Tak powstały **Tatarskie Górk**i, zbieg kilku sąsiednich ulic, znane i wciąż wspomniane przez gorzowian. Podobnie pamięta się kawiarnię Maleńka, założoną w latach siedemdziesiątych XX wieku i prowadzoną przez Rozalię (Różę)



19. Gorzowscy Tatarzy na swoich Tatarskich Górkach, rok 1951.



20. Tatarskie Górkі w Gorzowie Wielkopolskim.



21. Tatarskie Górkі w Gorzowie Wielkopolskim.

Aleksandrowicz (1933–2008). W mieście działała Muzułmańska Gmina Wyznaniowa MZR z własnym imamem jeszcze z Nowogródka, Bekirem Radkiewiczem. Tatarów powszechnie znano i szanowano. W późniejszym okresie większość wyjechała, przede wszystkim na Podlasie.

25 sierpnia 2023 roku na ścianie gmachu gorzowskiej księżnicy, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zbigniewa Herberta przy ul. Sikorskiego 107, uroczystie odsłonięto **tablicę poświęconą Tatarom** przybyłym do miasta z Ziemi Nowogródzkiej. Odsłonięcia dokonali Jan Adamowicz, prezes Rady Centralnej Związku Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej oraz zastępca prezydenta Gorzowa Wielkopolskiego Małgorzata Domagała. Napis na tablicy brzmi:



22. Tablica pamiątkowa w gorzowskiej księżnicy.

W 75 rocznicę przybycia do Gorzowa Wielkopolskiego Tatarów polskich z Ziemi Nowogródzkiej, którzy po roku 1945, po zmianie granic państwowych, tutaj znaleźli nowe miejsce do życia i stali się integralną częścią tutejszej społeczności.

Gorzów Wielkopolski i Związek Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej.

W tej wędrownie na nowe ziemie Tatarzy zatrzymali się m.in. w **Ryboicach**, wiosce skromnej w powiecie ślubickim. Swoją dom znalazły w niej cztery rodziny, z których do dzisiaj pozostaje jedna. Tatarską obecność poświadcza siedem nagrobków na cmentarzu komunalnym Słubice-Rybovice, w tym jeden podwójny.



23. Groby tatarskie na cmentarzu komunalnym Słubice-Ryboctice.

V. Łódzkie

Będąc w tym niewątpliwie sympatycznym województwie odwiedzmy **Radomsko**. Jedną z dzielnic tego miasta nazywa się **Stobiecko Miejskie**. Jeszcze kilkanaście lat temu było odrębną wioską, starą, bo wzmiankowaną w dokumentach już w roku 1266. Zamieszkiwali ją jeńcy tatarscy, a nazwę wywodziło od „Stu Biesów”, czyli setki owych nieszczęśników. Do naszych czasów uprawiali tatarkę, czyli grykę, i z gryczanej mąki piekli chleb tatarczuch, w roku 2009 wpisany na listę lokalnych tradycyjnych wyrobów piekarniczych i cukierniczych. Największą atrakcją Stobiecka stanowiły tzw. tatarskie chaty, tworzące wzdłuż ulicy zwarty ciąg bez okien. Niestety, przetrwała tylko jedna, nie oddając już charakteru całości.



24. Radomsko, tzw. chaty tatarskie w Stobiecku Miejskim.

Działał też w Radomsku, przy tamtejszym Muzeum Regionalnym, młodzieżowy Teatr Bajek Nogajskich, zainspirowany ludowymi bajkami nogajskimi *Kara-Batyr* i *Błękitny Koń*, opublikowanymi w roku 2009 przez Inicjatywę Wydawniczą Çaxarxan Xucaliq we Wrocławiu.

Rawa Mazowiecka, mimo że z nazwy mazowiecka, to jak najbardziej łódzka. I kilka miejsc związanych z Tatarami w niej znajdziemy. Prawdopodobnie w zamierzchłych czasach była tam wieś Tatar, zamieszkiwana przez tatarskich jeńców. Została po niej **ulica Tatar**, **Zalew Tatar** i położony w pobliżu **Lasek Tatarski**. Pełna rekreacja, jako że w komplecie dostajemy **Obiekt Tatar** (czemu nie hotel?) o charakterze wypoczynkowo-konferencyjno-sportowym. Nic, tylko jechać i wczasować się w Tatarze, co brzmi niezłe.

Kiedy odpoczniemy, pospieszmy do **Strońska** w powiecie zduńskowski, aby wspiąć się na **Tatarskie Góry** (pewnie wzgórze to aż nadto) pod Woźnikami. Innych atrakcji nie widać, więc jedziemy, idziemy, biegniemy do wsi **Tatar** w powiecie bełchatowskim. Cóż więcej powiedzieć... Wyłącznie nazwa jest intrygująca, oznaczająca dawne miejsce tatarskiego osadnictwa jenieckiego.



25. Radomsko, tzw. chaty tatarskie w Stobiecku Miejskim.

VI. Małopolskie

Biały Dunajec, wieś podhalańska w powiecie tatrzańskim, pochwalić się może przysiółkiem **Tatary**. O jeńcach tatarskich nic nie wiadomo (aż dziwne), ale Gazdówka na Wierchu działa i czeka na gości. Można też znaleźć informację, że Tatary z Białego Dunajca są podjazdem w regionie Orawy i Podhala o długości 1,8 km, z najwyższym punktem na wysokości 893 metrów nad poziomem morza. Fajnie...

Ale przed nami królewski **Kraków**, w nim jeszcze bardziej królewski **Wawel** z **Sienią Tatarską**, gdzie pewnie biednym Tatarom siedzieć po ciemku kazali. Bo i proszę: zamkowe piwnice, komory i dziury rozmaite liczą ponad 1400 m². Sień czy Piwnica Tatarska położona jest w skrzydle północnym Zamku, dojsć do niej można od strony Dziedzińca Arkadowego lub elewacji północnej zaprojektowanej w latach dwudziestych XX wieku przez Adolfa Szyszko-Bohusza. Powstała w pierwszej ćwierci XVI wieku, a do jej konstrukcji wykorzystano fragmenty średniowiecznych murów palatium romańskiego i wczesnogotyckiego.

Przynajmniej od roku 1510, a może nawet wcześniej, jeńcy tatarscy byli kierowani na Wawel jako niewolnicza siła robocza. Wykorzystywano ich do samego końca budowy, zapewne głównie przy pracach szczególnie nużących lub niebezpiecznych. Niedaleko Baszty Senatorskiej, zwanej Lubranką, postawiono drewniany budynek, gdzie wyznaczono im izbę do odpoczynku i kuchni. Możliwe, że część nawet tam spała, ale niektórych, uznanych za bardzo niebezpiecznych, zamykano na noc w piwnicy z zakratowanym oknem, zakładając im dla pewności pęta. Przesada, naszym zdaniem przesada. Obecnie Sień Tatarską na Wawelu stanowi jeden z punktów trasy plenerowej „Ogrody, dziedzińce, kościół św. Gereona”. Kto się nie lęka, niech idzie. Ze swojej strony polecamy spacer ulicą **Tatarską** w dzielnicy Zwierzyniec blisko Wisły. Nosi swoje wdzięczne miano od roku 1912, na pamiątkę dawnych tatarskich najazdów. Znajdziemy tam Apartamenty Tatarska, ani chybi drogie jak wszystko w mieście Kraka. Wiadomo, centusie...



26. Widok na część piwnic z Sienią Tatarską – Zamek Królewski na Wawelu w Krakowie.

Czy stać byłoby na taki apartament Artura Teodora Rayskiego herbu Korab (1843–1913) skromnego szlachcica i powstańca styczniowego? Wprawdzie sporo lat przesłużył w armii osmańskiej, zyskując oficerski stopień oraz tureckie obywatelstwo, ale rzecz idzie o pieniądze, o duże pieniądze. Może je miał, bo w roku 1910 zamieszkał w Krakowie, w kamienicy u zbiegu ulic Długiej i Pędzichów, na której dobudowano piętro z minaretem i dwoma mniejszymi w narożnikach. Wewnątrz było całkiem jak w meczecie. Podobno na Bałkanach przeszedł na islam z miłości do egipskiej muzułmanki. Jeśli tak, to widać mu przeszło, bo jego żona, Józefa z Syroczyńskich, katoliczka, nic wspólnego z Egiptem nie miała. Pojawia się więc pytanie iście szekspirowskie: był imć Rayski muzułmaninem, czy nie był? Bóg wie, my nie. Jedno jest pewne: wpisany do rejestru zabytków **Dom Turecki** z pięknym minaretem i wyremontowaną elewacją frontową. Przechodząc obok, nadśluchujemy uważnie: może usłyszymy głos muezzina...

Więszym rozmachem błysnął – i przebłysnął – krakowski architekt Andrzej Al Sofij Han Ardabili, którego dalekim przodkiem był jakoby Abu Musa Dżabir ibn Hajjan al-Sufij, filozof i alchemik, autor kilkuset prac naukowych o różnorodnej tematyce. Żył w VIII wieku, był albo Arabem, albo Persem. Co ciekawe, według niektórych w ogóle nie istniał. Pardon, istniał, lecz w postaci pseudonimu grupy anonimowych szyickich alchemików. Kompletnie pokręcone. Dla nas ważne, że w roku 1989 Andrzej Al Sofij Han Ardabili wszedł w skład Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego. Miał zajmować się muzułmańskimi inwestycjami. I zainwestował! Zainwestował – duchowo, werbalnie i instytucjonalnie nawet – w pomysł



27. Wnętrze Sieni Tatarskiej – Zamek Królewski na Wawelu w Krakowie.



28. Kamienica zwana Domem Tureckim w Krakowie.

budowy **w Krakowie meczetu** z różnymi dodatkami, który stanąć miał u zbiegu ulic Pokoju i Nowohuckiej. Cóż, chęci były, kasy nie.

W roku 2007 pojawiała się kolejna oryginalna inicjatywa wzniesienia meczetu oraz **Centrum Sztuki Islamu Al-Fan**, objawiona przez Rahima Blaka, pochodzącego z Macedonii absolwenta krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Obiekt proponował ulokować między ulicą Kościuszki a placem Na Stawach. Oj, wywołał tym wszystkim niezłą wrzawę, jednak rozeszło się po kościach. Trochę szkoda. Teraz, zdaje się, Rahim ma już inne zainteresowania.

„Jestem muzułmaninem od 1300 lat“

Krakowski meczet będzie małym rajem

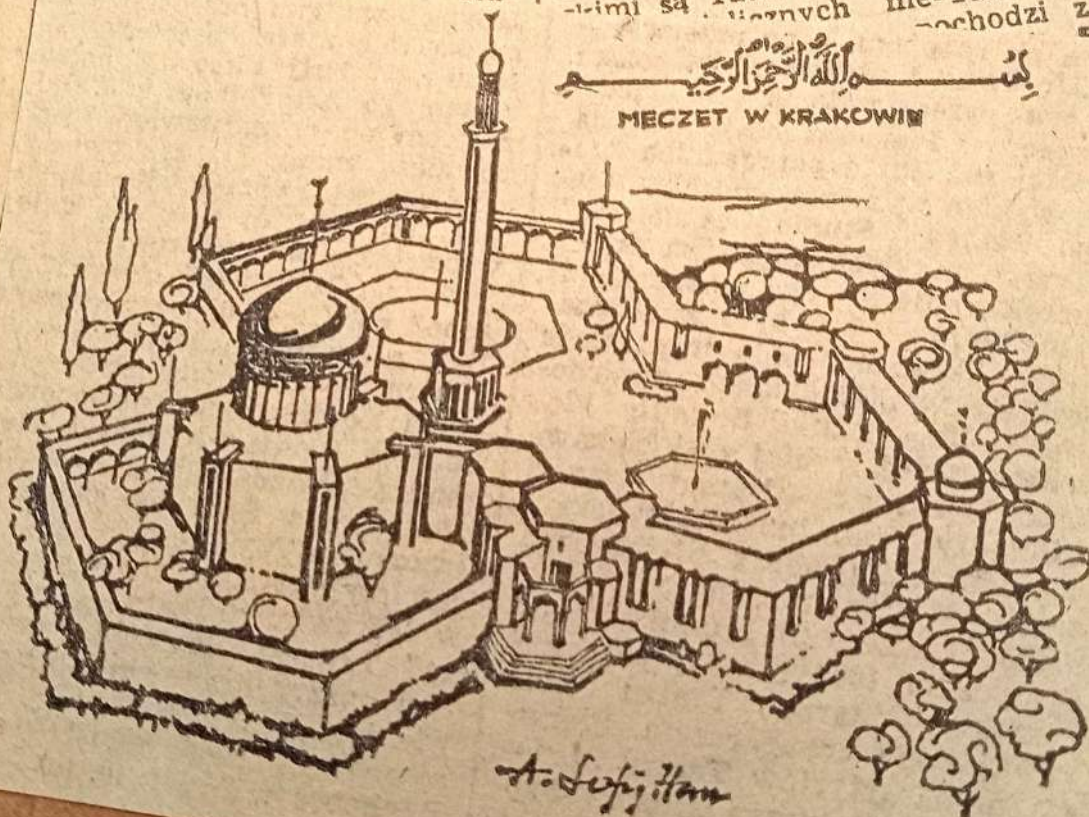
PODCZAS Kongresu Muzułmańskiego Związku Religijnego, który obradował 9 grudnia w Krakowie, uchwalono nową koncepcję budowy meczetu w Krakowie.

południową do kontaktów z muzułmanami cudzoziemskimi.

— Jest ich tak wielu?
— Muzułmanów cudzoziemców jest w Polsce więcej, niż muzułmanów obywateli polskich. Polakami są Tatarzy, ja jestem jedynym nie-Tatarów.

بِسْمِ اللَّهِ الرَّحْمَنِ الرَّحِيمِ

MECZET W KRAKOWIE



W **Zaborzu**, które leży w powiecie oświęcimskim, musi być choć trochę taniej niż w Krakowie. W odległości około półtora kilometra od centrum, pomiędzy stawami Adam Duży i Krzemieńczyk Duży, położona jest ulica **Tatarska Grobel**. Nazwa nawiązuje również do XIII-wiecznych tatarskich napadów. Apartamentów się nie stwierdza.

Mieszkańców wsi **Uzew** w powiecie brzeskim wciąż przezywa się Tatarami – podobno są potomkami jeńców tatarskich.

Zakopane, zimowa stolica Polaków (nadal?), ma ulicę **Tatary**, wiążącą się – nie, nie. Nie z tatarskimi jeńcami – ze słynnym góralskim rodem Tatarów. Może ich przodkowie byli Tatarami? Bo objawił się niegdyś pomysł, że Tatry to nijak Tatry, tylko Tatary, bo przez owe góry przechodzili i Polskę najeżdżali. Wynika z tego wszem wobec, że górale muszą być Tatarami.

We wsi **Zalas** w powiecie krakowskim, starodawnej mocno, po raz pierwszy wzmiankowanej w roku 1254, jest przysiółek **Tataruchy**, według legendy zasiedlony Tatarami i Rusinami po roku 1410. Dobrowolnie – tak samo w **Borzęcinie** w powiecie brzeskim, gdzie mieszkańców wioski nadal nazywa się Tatarami. I jak wieść gminna niesie podobnie w **Choczni** w powiecie wadowickim, chociaż tutaj chodziło raczej o Wołochów.

VII. Mazowieckie

Zacne województwo, przed wiekami Księstwo Mazowieckie, zetknęło się z Tatarami już w roku 1373 lub 1375. Wtedy bowiem Danuta Anna, córka litewskiego księcia Kiejstuta, wyszła za mąż za panującego na Mazowszu Janusza. W swoim orszaku miała oddział tatarskich wojowników, którzy zostali już na tej ziemi, udanie wrastając w miejscowych.

W **Ciechanowie** przejdziemy się ulicą **Tatarską**, żadnym rewelacji nie oferującej. Przed drugą wojną światową tę część miasta oficjalnie nazywano **Tatary**, ze względu na wspomniane powyżej tatarskie osadnictwo. Dzisiaj mówi się byle jako – Bloki. Tylko ulica przypomina średniowieczną wieś **Tatary**. Rezydencji ani apartamentów nie odnotowaliśmy, jest natomiast nowa trasa rowerowa. Hmm...



30. Ulica Tatarska w Ciechanowie.

Czersk... O, w niewielkim Czersku również osadzeni byli przed stuleciami Tatarzy. Dobrowolnie, podkreślmy, dobrowolnie. Czcigodny książę Janusz powierzył im rozliczne służby, m.in. hodowlane oraz komunikacyjne. Została po nich kolonia **Tatary**.

Skoro tak, to czas na **Ilzę** w powiecie radomskim. Miasteczko zetknęło się podobno z Tatarami orężnie w krwawym wieku XIII. Ofiary najazdu pochowano w zbiorowej mogile, zwanej do dzisiaj **Kopcem Tatarskim**, o wymiarach 44 x 39 metrów i wysokości około trzech. Tak naprawdę ma to być pozostałość średniowiecznego gródka, który dał początek miastu. W pobliżu kopca jest krótka ulica **Tatarska**. I tyle.



31. Kopiec Tatarski w Ilży.

Ruszamy tedy do **Kadzidła**, wsi kurpiowskiej w powiecie ostrołęckim. Sama nazwa robi wrażenie: Kadzidło. Czyżby Tatarom chciało się na nią napadać? Mamy nadzieję, że nie, a ulica **Tatarska** prowadzi z centrum w stronę wsi **Tatary**, gdzie Tatarzy osiedlili się jakoby w połowie XVII wieku. Nie oczekujmy we wsi specjalnych atrakcji. Na wszelki wypadek informujemy, że pod adresem **Tatary 44** znajduje się Gospodarstwo Agroturystyczne Pod Lipkami. No, no: pod Tatarami Lipkami?

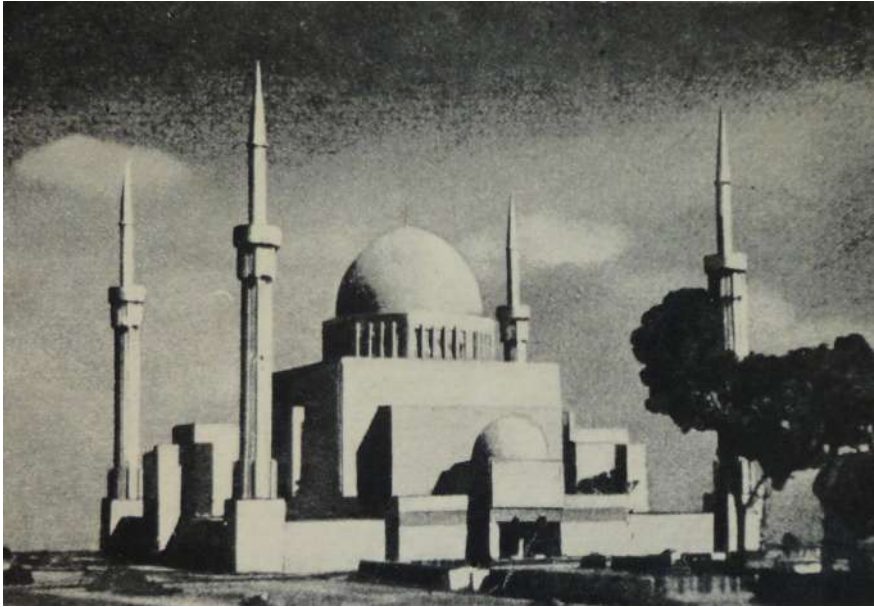
Jeśli w międzyczasie zahaczymy o **Koziebrody** w powiecie płońskim, nie zdziwmy się, że na tutejszych wołają Tatarzy. W czasach carskich we wsi zamieszkali przyjezdni z Kaukazu lub Powołża. Inne rzeczy godne polecenia: dojedziemy stąd do Nasielska. Tatarami nazwani są tak samo mieszkańcy **Lutocina** w powiecie żuromińskim.



32. Tatarska Baszta, zwana również Grobowcem Mully, w Sochaczewie. Niestety, pewnie niedługo już wytrwa.

Ulicą **Tatarską**, w miarę długą, pospacerujemy w **Nowym Mieście** w powiecie płońskim, gdzie w minionych stuleciach zamieszkali z własnej woli Tatarzy na służbie książąt mazowieckich. Prowadzi wzdłuż rzeki Sony, której prawym dopływem jest ni mniej, ni więcej siedmiokilometrowa rzeczka **Tatarka**. A lewy dopływ to Turka. Dowcipne, prawda?

Niestety, ani Tatarka, ani Turka nie płyną do **Sochaczewa**, który leży w widłach Pisi i Utraty. Tam, w dzielnicy Czerwonka, natkniemy się na tzw. **Tatarską Basztę**, określaną nieraz Grobowcem Mully. Pewne źródła podają, że stanowi relikw po muzułmańskim cmentarzu dla zmarłych żołnierzy carskiego pułku z XIX wieku. Wpisano basztę do rejestru zabytków, lecz



33. Niezrealizowany projekt meczetu w Warszawie, lata trzydzieste XX wieku.

w niczym jej to nie pomogło. Niszczące, rozwała się, znika. Obejrzyjmy, dopóki istnieje.

Wreszcie **Warszawa**, wielka Warszawa, pełna tatarskich wspomnień oraz teraźniejszości. Ileż by można o tym napisać. Zatrzęsienie. Napomkniemy zatem jedynie o tym i o tamtym.

Początki kolonii muzułmańskiej w stolicy sięgają pierwszej połowy XIX wieku. Składała się pierwotnie z wojskowych, kupców i urzędników pochodzących z narodów muzułmańskich Cesarstwa Rosyjskiego. Dołączyli do nich polscy Tatarzy, którzy w tym gronie stanowili mniejszość. Na potrzeby żołnierzy muzułmanów z carskich jednostek stacjonujących w Warszawie, a następnie całej społeczności, założono **dwa cmentarze**: w roku 1839 przy ulicy **Młynarskiej** oraz w roku 1868 przy **Tatarskiej**. Funkcjonowały także **dwa domy modlitwy**, jeden przy ulicy Nowolipie 53, kolejny przy Podwału 10.

Oprócz modlitw i pogrzebów nasi pobratymcy zajmowali się wieloma – nieraz niebezpiecznymi – zajęciami, np. handlem. Styczniowy numer „Kuriera Warszawskiego” z roku 1902 odnotował, że tatarscy handlarze wywołali między sobą awanturę o podział zysków, która skończyła się zacieklą bójką. Musiało być niezłe widowisko, jak sobie brody wyrwali.

Nie patrząc na te zawirowania środowiskowe, w niepodległej Polsce Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 13 grudnia 1923 roku zarejestrowało **Związek Muzułmański Miasta Stołecznego Warszawy**. Jego prezesem został Abdul-Hamid Churamowicz. Modlitwy odbywały się m.in. w oficynie Pałacu Staszica, gdzie mieszkał imam Mirsaid Chafizow, oraz na ulicy Nowy Świat 72/2, w mieszkaniu imama Sinatułły Chabibulina, który w latach 1919–21 był imamem w Wojsku Polskim. Na większe okazje wynajmowano salę w Instytucie Wschodnim przy ulicy Miodowej 7.



34. Brama główna Muzułmańskiego Cmentarza Tatarskiego w Warszawie.

W roku 1928 powołano **Komitet Budowy Meczetu w Warszawie** i rozpoczęto zbórkę środków. W związku z przewidywaną lokalizacją świątyni pod koniec lat trzydziestych władze miasta planowały wytyczenie nowych ulic na skwerze między aleją Wielkopolski i ulicami Reja, Dantyszka i Krzyckiego. Miały nosić nazwy **Mekki i Medyny**. Jednak brak funduszy oraz wybuch drugiej wojny światowej uniemożliwił realizację tych planów. W latach powojennych obrządki religijne sprawowano m.in. w lokalu gminy przy ulicy Mokotowskiej oraz w tzw. domku strażnika na terenie cmentarza przy Tatarskiej. A zamiar budowy meczetu bezustannie pozostaje pięknym planem. Wszystko nadal przed nami!

Mamy natomiast **Muzułmański Cmentarz Tatarski** przy ulicy Tatarskiej 8, należący do zabytkowego kompleksu Cmentarza Powązkowskiego,



35. Warszawski mizar przy ul. Tatarskiej 8.



36. Przykład zabytkowego nagrobka przy ul. Tatarskiej 8.

w roku 2014 wpisany do rejestru Pomników Historii. Powstał w roku 1868 z inicjatywy warszawskiego imama Seifetdina Chosianowa Sinajewa, z przeznaczeniem dla muzułmańskich żołnierzy armii rosyjskiej. Dzisiaj administrowany jest przez Muzułmański Związek Religijny w RP i stanowi miejsce spoczynku głównie polskich Tatarów. Znajdziemy na nim mogiły m.in. senatora II Rzeczypospolitej Aleksandra Achmatowicza (1865–1944), ostatniego dowódcy 1 Szwadronu Tatarskiego 13 Pułku Ułanów Wileńskich, kawalera Orderu Virtuti Militari Aleksandra Jeljaszewicza



37. Tablica na murze warszawskiego mizaru upamiętniająca Bitwę Warszawską 1920 roku.

(1902–1978), międzywojennego zastępcy Muftiego RP Jakuba Romanowicza (1878–1964), imama gorzowskiego Bekira Radkiewicza (1889–1987) oraz imama nowogrodzkiego i wrocławskiego Selima Safarewicza (1883–1955). Symboliczny grób ma Ali Woronowicz (1902–1941?), imam 1 Szwadronu Tatarskiego 13 Pułku Ułanów Wileńskich, ofiara sowieckiego terroryzmu. Tu spoczął także Jerzy Edigey (1913–1983), właściwie Jerzy Waldemar Korycki, adwokat, działacz Obozu Wielkiej Polski, więzień Berezki Kartuskiej, autor poczytnych kryminałów.

15 sierpnia 2020 roku na wewnętrznej stronie muru cmentarza z okazji setnej rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 roku odsłonięto **tablicę pamiątkową**, poświęconą poległym polskim Tatarom. Inicjatywę jej ufundowania i odsłonięcia koordynowały zgodnie Muzułmański Związek Religijny w RP oraz Związek Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej. Na tablicy napis:

W 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej 1920 roku, ku wiecznej chwale polskich Tatarów, od wieków walczących i ginących w imię wolności i niepodległości Rzeczypospolitej. Cześć Ich pamięci!

Przy cmentarzu jest parterowy budynek pełniący rolę **Domu Modlitwy**, który powstał wraz z otwarciem mizaru w roku 1868. W rezultacie starań muftiego RP Tomasza Miśkiewicza w zabytkowym obiekcie i dobudowanej części utworzono miejsce modlitwy i okazjonalnych spotkań warszawskiej,



38. Wnętrze sali modlitwy przy warszawskim mizarze.

wielonarodowej społeczności muzułmańskiej. W roku 2015, dzięki współpracy MZR w RP z Turecką Agencją Współpracy i Koordynacji (TIKA), przeprowadzono tam ze środków tejże instytucji kompleksowy remont, połączony z zagospodarowaniem i uporządkowaniem terenu. W roku 2020 wykonano prace remontowe wnętrza, umieszczając na ścianie głównej *mihrab* z ozdobnych kafli. Wstawiono również *minbar* pochodzący z meczetu w Gdańsku.

W budynku prowadzone są modlitwy



39. Brama główna Muzułmańskiego Cmentarza Kaukaskiego w Warszawie.



40. Groby na kaukaskim mizarze w Warszawie.



41. Centrum Kultury Islamu w Warszawie.

codzienne, piątkowe, świąteczne oraz pogrzebowe. Odbywa się nauczanie religii, spotkania religijne, kulturalne i edukacyjne, dostępne są publikacje Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP. Od roku 2015 posługę religijną przy Tatarskiej sprawują imamowie okresowo oddelegowani przez Ministerstwo do spraw Religii Republiki Turcji, Diyanet. Miejsce codziennie otwarte, dostępne powszechnie, zapraszamy.

Najstarszym mizarem stolicy jest **Muzułmański Cmentarz Kaukaski** przy ulicy Młynarskiej 60, założony w roku 1830 na gruntach zakupionych od warszawskiej parafii ewangelicko-augsburskiej, użytkowany do roku 1867. Grzebano na nim żołnierzy wyznania muzułmańskiego z wojsk carskich oraz przyjezdnych kupców i mieszkańców Warszawy. Podczas powstania warszawskiego 1944 roku był terenem ciężkich walk. W roku 2014 uznany został za Pomnik Historii. Pochowano na nim Jana Murzę Taraka Buczackiego (1830–1857), do niedawna jeszcze uznawanego za autora pierwszego tłumaczenia Koranu na język polski.

Po tyłu cmentarnych emocjach jedziemy metrem na **Wilanów**, do **Centrum Kultury Islamu** przy ulicy Wiertniczej 103. Mieści się w willi zakupionej w roku 1991 dzięki pomocy Światowej Ligi Muzułmańskiej z siedzibą w Mekce i będącej własnością Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP. W roku 1993 zaadaptowano ją do potrzeb religijnych, w latach 1995–1996 dobudowano salę modlitw z *minbarem* i *mihrabem* oraz niewielką kopułą w typie bliskowschodnim. Od strony ulicy postawiono ścianę z arkadami z żółtej cegły w formie łuków mauretańskich, nad bramą wejściową dwie wieżyczki zakończone kopułami z półksiężycem. Bez minaretu.

W CKI prowadzone są modlitwy codzienne, piątkowe i świąteczne, odbywa się nauczanie religii, spotkania religijne, kulturalne oraz edukacyjne. Posługę religijną pełnią imamowie delegowani przez Uniwersytet Al-Azhar w Egipcie. Można spokojnie przyjść, obejrzeć, posłuchać, przy okazji wstąpić do sklepu z orientalnymi produktami spożywczymi.

Pora rozprostować nogi, przed nami podróż do **Parku Polińskiego** przy ulicy Szaserów. Jak się człowiek rozpędzi, to się wcale nie zmęczy. Idziemy! Czekają na nas dwa popiersia, które ufundował rząd Azerbejdżanu i w roku 2017 podarował Warszawie. Chodzi o postaci **Veli bek Jedigara** (1897–1971), bojownika o Demokratyczną Republikę Azerbejdżanu, uczestnika Kampanii Wrześniowej, pułkownika dyplomowanego Wojska Polskiego i Armii Krajowej, oraz **Macieja Sulejmana Sulkiewicza** (1865–1920), polskiego Tatara, carskiego generała, w roku 1918 premiera, ministra spraw wojskowych i ministra spraw

wewnętrznych rządu Krymskiej Republiki Ludowej. Po jej upadku wyjechał do Azerbejdżanu, gdzie został szefem sztabu tworzącej się armii. Po najeździe Armii Czerwonej aresztowany i stracony przez bolszewików. Obaj są narodowymi bohaterami Azerbejdżanu.

W sierpniu 1990 roku prochy pułkownika Veli bek Jedigara złożono na Muzułmańskim Cmentarzu Tatarskim. Nagrobek zdobi napis:

Pułkownik dyplomowany Wojska Polskiego. Ostatni książę Borcalo.

Ciała zamordowanego przez bolszewików generała Macieja Sulkiewicza nigdy nie odnaleziono. Prawdopodobnie wrzucono je do morza.

Jeśli o bohaterach mowa, to przypomnijmy, że na **Cmentarzu Wojskowym na Powązkach** znajdziemy mogiłę jeszcze jednego Tataru, **Aleksandra Hoźmian-Mirzy Sulkiewicza** (1867–1916), członka PPS, sierżanta 5 Pułku Piechoty I Brygady Legionów, bliskiego współpracownika i przyjaciela Józefa Piłsudskiego. Zginął 18 września 1916 roku pod Sitowiczami, spiesząc z pomocą rannemu towarzyszowi. W roku 1935 odbyło się uroczyste pogrzebanie bohaterskiego Tataru na Powązkach, wtedy też został pośmiertnie odznaczony Orderem Virtuti Militari oraz Krzyżem Niepodległości z Mieczami.



42. Pomnik Veli bek Jedigara i Macieja Sulejmana Sulkiewicza w Parku Polińskiego w Warszawie.

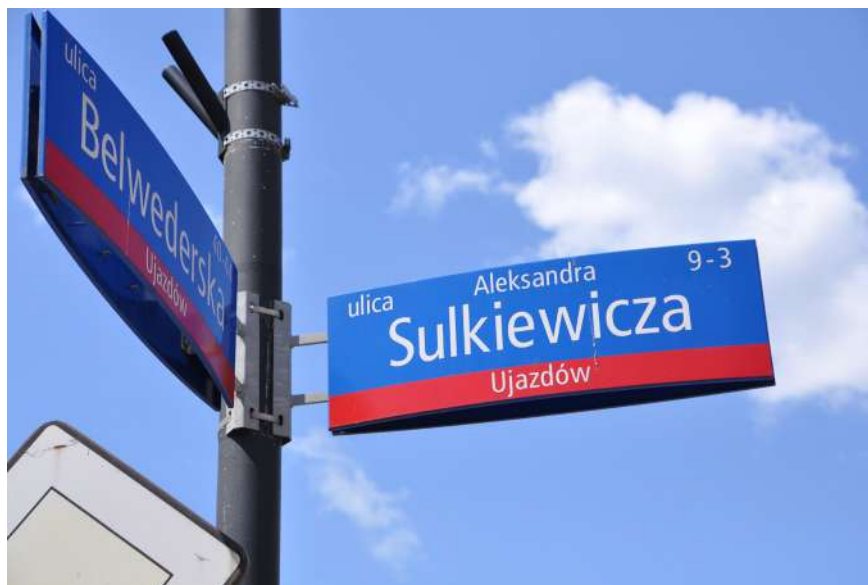
Mufti RP Jakub Szynkiewicz (1884–1966) powiedział wówczas: „Ci muzułmanie, którzy wstąpią w jego ślady, będą wolni od strachu i męczarni i przyjmą pokarm z rąk Najwyższego. Walka za Polskę, naszą ojczyznę, jest walką za wiarę i zabity w tej walce jest prawdziwym szahidem, męczennikiem za wiarę zabitym na drodze Bożej. Duch Aleksandra Sulikiewicza oczekuje, że tak samo jak on poszedł w ślady Józefa Piłsudskiego, walczył o jego ideały, tak samo i my, Tatarzy Polscy, pójdziemy po tej drodze i będziemy walczyć o niepodległość Polski, o jej rozwój, wielkość i potęgę i na tej drodze będziemy gotowi położyć życie nasze”.

Grób sierzanta Sulikiewicza ma formę mauzoleum w stylu mauretańskim. Napis na nim głosi:

*Aleksander Hozman Mirza Sulikiewicz Michał Czarny Bojownik
o niepodległość Polski i prawa ludu pracującego. Towarzysz walk
Józefa Piłsudskiego ur. 8.XII.1867 r. Poległ jako sierżant 5 P.P. I Bryg.
Leg. Pol. pod Sitowiczami dn. 18. IX 1916 r.*



43. Rocznicowe spotkanie przy Mauzoleum Aleksandra Sulikiewicza na Wojskowych Powązkach 18 września 2016 roku. Trzeci od prawej Mufti Rzeczypospolitej Polskiej Tomasz Miśkiewicz, pierwszy z prawej Marek Czachorowski w strzeleckim mundurze.



44. Ulica Aleksandra Sulkiewicza w Warszawie.

Dołożyła Warszawa tatarskiemu wojakowi nawet ulicę w Śródmieściu-Ujazdowie. Ładnie położona, nie można mieć zastrzeżeń, spokojna okolica. Ulica Aleksandra Sulkiewicza zdecydowanie nadaje się do zamieszkania.

Dla równowagi duchowej i cielesnej odpocznijmy w **Parku Na Książęcym**, założonym dla księcia Kazimierza Poniatowskiego w latach 1776–1779 zgodnie z projektem Szymona Bogumiła Zuga. Zlokalizowany jest w rejonie skarpy wiślanej, niedaleko Muzeum Narodowego. Niegdyś wśród rozlicznej zabudowy podziwiać można było minaret oraz Domek Imama, pełniący rolę kuchni. Pozostałości parku, zniszczonego podczas drugiej wojny światowej, przyłączono do Centralnego Parku Kultury, od roku 1992 będącego Parkiem Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego. I oddychamy głęboko i spokojnie. Spokojnie.



45. Minaret w Parku Na Książęcym w Warszawie, zniszczony w czasie drugiej wojny światowej.

VIII. Opolskie



46. Otmice. Kapliczka Tatarska, podobno z XVIII lub nawet XIX wieku.

Ktoś ponoć twierdził, że w województwie opolskim trudno o jakiegokolwiek tatarskie pamiątki. Zdecydowanie zaprzeczamy. Znajdziemy je bez trudu, zaczniemy więc ekstremalnie – od wspinaczki na **Tatarską Górę** we wsi, nomen omen, **Góra** koło Niemodlina. Miejsce nazywane jest także Babą Jagą i być może łączy się z XIII-wiecznymi tatarskim najazdami. Nie zmęczymy się, ma raptem 170 metrów wysokości i taras widokowy na szczycie. Miejmy nadzieję, że wciąż istnieje.

A takie np. **Otmice**, wioska spokojna w powiecie strzeleckim, gdzie stoi tzw. Wieżyczka lub **Kapliczka Tatarska**. Niegdyś była w lesie, w miejscu

pochówku tatarskich wojowników z XIII wieku. Są wszakże głosy, że wcale nie tatarskich, co napoleońskich z roku 1812, albo zupełnie innych. Ale czego to ludzie nie mówią. Kapliczkę przeniesiono w pobliże leśniczówki, zaś w roku 2002 wyremontowano i ustawiono na terenie miejscowej szkoły.

Paczków w powiecie nyskim oferuje nam inną atrakcję: **Tatarską Studnię** w kościele św. Jana Ewangelisty. W tle legenda romantyczna i tragiczna zarazem, XIII stulecia sięgająca. Zakochał się młody Tatarzyn z wzajemnością

w pięknej szlachciance, lecz srogi ojciec nie chciał go za zięcia. Młodzi wprawdzie uciekli, ale zostali pojmani i nieszczęsnego zalotnika wrzucono do studni. Co to się, panie, porobiło, jak tu pić z takiej studni?



47. Studnia w paczkowskim kościele, do której jakoby wrzucono zabitego Tatara.

IX. Podkarpackie

Gdy dojrzymy do **Jarosławia**, miasta powiatowego, to pospacerujmy ulicą **Tatarską**, noszącą tę nazwę już od roku 1892. Wiąże się, jasne, z XV-wiecznymi tatarskimi najazdami. A w zanadrzu kolejna miłosna i dramatyczna historia: córka burmistrza zakochała się w chańskim synu. Miejscowym nie w smak był taki związek i ustrzelili Tatarzyna z łuku. Miejsce jego śmierci upamiętnia **Słup Tatarski** na ulicy Grodziszczańskiej.

Aby otrząsnąć się z cikliwych i dusznych miazmatów, polecamy wyprawę rowerową w stronę **Pruchnika**, miasta nie za dużego w powiecie jarosławskim.



48. Tatarski Kopiec w Przemyślu, rok 2008.

U podnóża góry Iwa natrafimy na **Tatarski Znak**, kilkumetrowej wysokości murowany słupek, w którego górnej części rozpalano ogień ostrzegający okolicę o niebezpieczeństwie. Chodziło ponoć o tatarskie najazdy z początków XVII stulecia. Drugi znak jest na terenie prywatnym, trzeciemu nie udało się przetrwać.



49. Tatarski Znak w Pruchniku.

W **Mielcu**, mieście solidnym i powiatowym, ulicy Tatarskiej wprawdzie nie ma, ale jest za to ulica **Stanisława Kryczyńskiego** (1911–1941). Ten przyszedł historyk tatarskiego pochodzenia, autor fundamentalnej publikacji *Tatarzy litewscy. Próba monografii historyczno-etnograficznej* (1938), był uczniem miejscowej szkoły, redaktorem szkolnego czasopisma „Dziewanna”. W swych młodzięcych i niewinnych latach napisał kilka artykułów związanych z historią miasta. Stąd jego tutaj ulica.

Ulicę **Tatarską** ma natomiast **Przemyśl**, miasto powiatowe o historii dobrze ponad tysiąc lat liczącej. Dojdziemy nią do **Tatarskiego Kopca**, uważanego też za Kopiec Przemysła, legendarnego założyciela grodu, a nawet za mogiłę samego Atylli, władcy Hunów. Umiejscowiony jest na **Zniesieniu**, górującym nad miastem wzgórz (352 metry n.p.m.), symbolizującym, masz ci los, zniesienie, czyli pobicie jakichś Tatarów.

Na kolejny **Tatarski Kopic** natkniemy się w powiatowym **Przeworsku**. Doprowadzi nas do niego ulica **Tatarska**. W swoim czasie miał wymiary 16 x 6 metrów i cztery metry wysokości, obecnie może nieco się przytarł. Na szczycie widnieje murowana 3,5-metrowa kapliczka słupowa z drewnianą figurą Jezusa. Usypano go dla upamiętnienia odparcia tatarskiego najazdu z roku 1624. Są to obrzeża miasta, kilka lat temu w sąsiedztwie kopca rozciągały się pola kukurydzy. Co jest dzisiaj?



Dzisiaj lecimy do **Tatarów**, części wsi **Widelka** w powiecie kolbuszowskim. No właśnie, podobno w XVII wieku osiedlano tutaj jeńców tatarskich i tureckich. Obecnie o nocleg dość trudno, chyba już niewolników nie potrzebują.

W XVI oraz XVIII wieku Tatarzy najeżdżali na wieś Sarzyna oraz okolice. W powstałej na jej miejscu **Nowej Sarzynie** w powiecie leżajskim od ponad siedemdziesięciu lat działa Miejsko-Zakładowy Klub Sportowy Unia Nowa Sarzyna, jakże by inaczej. Jego zawodników, chodzi o piłkarzy, cały czas nazywa się Tatarami. Pewnie potomkowie tych sprzed stuleci. Miłe, popieramy was, Tatarzy z Unii!



51. Trzymamy za was kciuki, Tatarzy z MZKS Unia Nowa Sarzyna!

X. Podlaskie

Podlasie, nasze piękne Podlasie, tatarska kraina! Tytu w tym województwie Tatarów mieszka, że chodząc np. po takim Białymstoku, trzeba uważnie się rozglądać, aby jakiegoś nie potrącić. Dobrze, dobrze, może trochę ich mniej, ale nie bądźmy zbytnimi formalistami.

Pojedyncze rodziny tatarskie zamieszkiwały **Białystok** już w XIX wieku, lecz większe skupisko powstało dopiero po roku 1945 w następstwie przesiedlenia mieszkańców Kresów. W kolejnych latach Tatarów w mieście przybywało. Przyjeżdżali z pobliskich wsi oraz przynosili się z ziem zachodnich. W roku 1990 było ich blisko 1800, dzięki czemu Białystok stał się największym skupiskiem Tatarów w powojennych granicach Polski. W roku 1962 zarejestrowano gminę wyznaniową i tatarska społeczność rozpoczęła starania o własną siedzibę. Dzięki działaniom m.in Adama Miśkiewicza (1933–1998), imama Aleksandra Chaleckiego (1915–2006) oraz Haliny Szahidewicz, w roku 1981 Spółdzielnia Mieszkaniowa Zachęta nieodpłatnie użyczyła jej na 25 lat drewniany dom z roku 1934 przy ul. Grzybowej 42 (dziś pod adresem Piastowska 13F) wraz z działką o powierzchni 773 m².

Od roku 2005 na poddaszu **Domu Modlitwy** działa Kancelaria Muftiego Rzeczypospolitej Polskiej, biuro Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz siedziba Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej MZR w Białymstoku. W roku 2008 budynek został ponownie nieodpłatnie użyczony gminie wyznaniowej na cele sakralne i kulturalne. W tymże roku wykonano generalny remont wewnątrz wraz z poddaszem administracyjnym, wymianą dachu oraz ogrodzenia. Było to możliwe dzięki darczyńcom i przedsiębiorcom ze społeczności tatarskiej, wsparciu ambasad Kuwejtu, Indonezji i Malezji oraz dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

W roku 2015 wewnątrz ponownie wyremontowano i urządzono w nowym stylu, wyposażono sale modlitewne, kuchnię, zamontowano szafy



52. Meczet w Białymstoku.



53. Meczet w Białymstoku.

biblioteczne, na nowo zaaranżowano biuro muftiego. 31 maja 2017 roku, po podpisaniu aktu notarialnego, budynek stał się własnością Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP. W marcu 2020 roku rozpoczęła się realizacja

remontu i przebudowy, zakończona w listopadzie 2020 roku. Prace zostały sfinansowane przez rodzinę szejka Emiratu Szardży ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Wykonano oranżerię, bramę z łukiem oraz minaret. Zagospodarowano dookoły teren, wybudowano odrębną altanę. W styczniu 2021 roku obiekt, dotąd funkcjonujący jako Dom Kultury Muzułmańskiej lub Dom Modlitwy, zyskał status **meczetu**. Jego uroczyste otwarcie odbyło się 12 lutego 2021 roku.

Jest to niewielki budynek drewniany o powierzchni 149 m², z jednym minaretem zakończonym iglicą o wysokości łącznej 15,5 metra, z męską i damską salą modlitw, kuchnią, korytarzem, dwoma toaletami, przeszkloną oranżerią, piwnicą i poddaszem. Wszystkie ściany sali modlitw wyłożone są orientalnymi kaflami pochodzącymi z Turcji. W części centralnej – na *mihrabie* – na kaflach umieszczono wersety z Koranu. Na prawo stoi niewielki drewniany *minbar* o trzech stopniach. Pomieszczenia modlitewne oddzielone są ścianą z trzema łukowymi przejściami, zasłanianymi na czas modlitwy zasłoną. Ściany w kolorze brązowym zdobią *muhiry* oraz kinkiety. Wokół budynku drewniana konstrukcja obejścia wraz z zadaszeniem, ściany zewnętrzne wykończone betonem architektonicznym. W ścianie elewacji wkomponowana nisza ablucyjna. Ogrodzenie z motywami orientalnymi. W ogrodzie alejki, drewniana altana i magazyn, fontanna i ławeczki. Do budynku prowadzi brama z łukiem, przyozdobiona wykaligrafowaną *basmalą* i zwieńczona półksiężycem.

Meczet wchodzi w skład **Szlaku Białostockich Świątyń**, opracowanego w ramach promocji miasta na zlecenie Urzędu Miejskiego w Białymstoku, www.odkryj.bialystok.pl. Jak się dobrze przyłożymy, to może nie szlakiem co zwyczajnie ulicami dojdziemy do Muzeum Historycznego przy ulicy Warszawskiej 37. Jest ono właścicielem wyjątkowego zbioru pamiątek związanych z osadnictwem tatarskim na pograniczu



54. Fragment Szlaku Białostockich Świątyń.

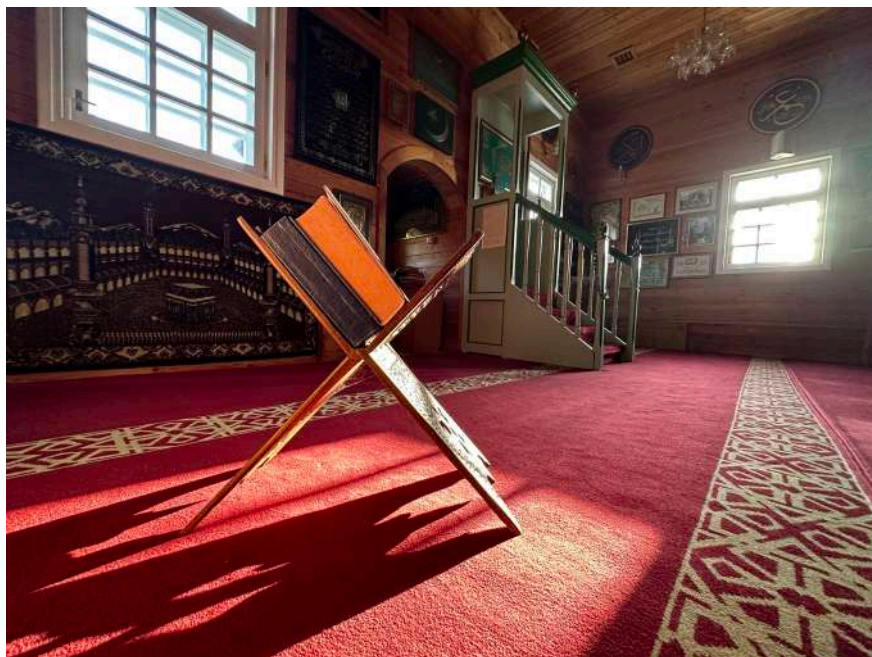
polsko-litewsko-białoruskim. Wśród orientalnych pamiątek o charakterze religijnym szczególnie cenne są powstałe w środowisku polskich Tatarów rękopiśmienne księgi – Korany, *kitab*y, *chamaity* – oraz *muhiry*, dywaniki modlitewne, zdjęcia, dokumenty i druki zwarte. Fotografie eksponatów prezentowane są na wystawie plansz w Tatarskim Centrum Kultury Islamu w Suchowoli, a także dzięki uprzejmości muzeum w publikacjach Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego MZR w RP.

Chodzenie wzmiankowanym szlakiem zdecydowanie wzmacnia apetyt. Zapraszamy do restauracji Halva przy ulicy Rycerskiej 1, która słynie z tatarskich dań i owej tatarskiej halwy właśnie! Właścicielka, Lilla Świerblewska, rodowita Tatarka, nie tylko dobrze nakarmi, ale też chętnie opowie o tradycjach i kulinarnych trikach.

Z Białegostoku ruszamy do **Bohonik** w powiecie sokólskim, wioski malowniczej i od stuleci bardzo tatarskiej. 12 marca 1679 roku, na mocy przywileju wydanego przez króla Jana III Sobieskiego, tutejsze i przyległe ziemie przyznano Tatarom w zamian za zaległy żołd. W wioskach osiedliło się około trzydziestu rodzin żołnierzy z oddziałów rotmistrzów Bogdana Kieńskiego i Gazy Sieleckiego. W roku 1717 odnotowano już istnienie meczetu,



55. Meczet w Bohonikach.



56. Meczet w Bohonikach.

wybudowanego prawdopodobnie w pobliżu zabytkowego cmentarza we wschodniej części wsi, istniejącego od wieku XVIII, a być może nawet od XVII. Obecny meczet pochodzi z roku 1873. Taką datę odkryto na futrynie drzwi wejściowych podczas kapitalnego remontu w roku 2005.

Meczet działa w ramach Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej MZR w Bohonikach. Objęty jest ochroną konserwatorską, dzięki czemu kilkakrotnie był odnawiany. W roku 2005 przeprowadzono w nim remont generalny. W roku 2015 wykonano aranżację otoczenia ze środków Turckiej Agencji Współpracy i Koordynacji, TIKA. W roku 2021 przeprowadzono remont elewacji, która obecnie ma kolor ciemnego brązu. Wnętrze podzielone jest na dwie części: dla mężczyzn i dla kobiet. Oddziela je drewniane przepierzenie z poziomą szczeliną, zasłoniętą przejrystą franką, pozwalającą obserwować z części kobiecej przebieg modlitwy. Oba pomieszczenia mają osobne wejścia ze wspólnego przedsionka, gdzie znajdują się półki na obuwie. Na ścianach wiszą *muhiry*, podłogi wyłożono chodnikami i dywanami.

To jeden z dwóch najstarszych meczetów w Polsce. 22 października 2012 roku, zgodnie z zarządzeniem Prezydenta RP, został wpisany na listę Pomników Historii. Bezustannie pełni swoją funkcję, odbywają się w nim modlitwy świąteczne oraz spotkania społeczności tatarskiej i muzułmańskiej. Chętnie i licznie odwiedzany przez turystów.

Prawie naprzeciw meczetu, pod adresem Bohoniki 23, znajduje się parafialny **Dom Pielgrzyma**, służący wspólnocie w czasie pogrzebów i świąt.



57. Dom Pielgrzyma w Bohonikach.

Mieści się w nim siedziba Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej MZR w Bohonikach, a także użycza adresu Radzie Centralnej Związku Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej. Działa w nim ponadto – uwaga, smakosze i łasuchy – prowadzony przez Macieja Szczęsnowicza **Zajazd u Mahmeda**, specjalizujący się w kuchni tatarskiej i podlaskiej.

Przed Domem Pielgrzyma natkniemy się na **głaz narzutowy** z tablicą upamiętniającą 300-lecie osadnictwa tatarskiego na tych terenach. Zamieszczono na nim napis:

300 lat tatarskiego osadnictwa w Bohonikach, Drahlach i Malawiczach. Czerwiec 1979.



58. Upamiętnienie osadnictwa w Bohonikach – głaz narzutowy.



59. Upamiętnienie w Bohonikach – głaz-pomnik.

Do kompletu mamy w Bohonikach drugi tatarski **głaz-pomnik**, ufundowany i wystawiony przez potomka pierwszych osadników. Stosowny napis informuje:

W roku 1679 przywilejem króla Jana III Sobieskiego tatarscy rotmistrzowie, oficerowie i żołnierze otrzymali nadania ziemskie i zostali osadzeni w Bohonikach, Malawiczach Górnych i Drahlach. Obelisk ten ku pamięci wystawili potomkowie. Fundator Arslan Mucha herbu Kienia. 2015 rok.

Wies poszczycić się może największym czynnym cmentarzem muzułmańskim w Polsce, stanowiącym jedną z głównych nekropoli naszych Tatarów. Powstał w drugiej połowie XVIII wieku, powiększony w wieku XIX, zajmuje powierzchnię 2 ha, otoczona niewysokim kamiennym murem z lat sześćdziesiątych XX wieku. Większość nagrobków, ponad dwieście pięćdziesiąt, pochodzi z okresu powojennego. Inskrypcjom w języku polskim (niegdyś rosyjskim) towarzyszą ajaty z Koranu, wyznanie wiary



60. Brama mizaru w Bohonikach.



61. Nieczynny mizar w Bohonikach.

i półksiężyc z gwiazdą. W części centralnej zachował się nagrobek najstarszy, pochodzący z roku 1796, oraz około trzydziestu z drugiej połowy XIX wieku i blisko sto sprzed roku 1945.

Mizar należy do Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej w Bohonikach. W roku 1988 został wpisany do wojewódzkiego rejestru zabytków, zaś w roku 2012 na mocy rozporządzenia Prezydenta RP wraz z bohonickim meczetem uznany za Pomnik Historii.

Wśród pochowanych na cmentarzu są m.in. pierwszy po drugiej wojnie światowej imam białostocki Lut Muchła (1902–1979), imam bohonicki Konstanty Szczęsnowicz (1922–2012), podlaski działacz tatarsko-muzułmański, dziennikarz i wydawca, długoletni przewodniczący Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej MZR w RP w Bohonikach, Józef Jusuf Konopacki (1949–2012) oraz imam sprawujący posługę w Kruszynianach, Bohonikach i Białymstoku Stefan Mustafa Jasiński (1911–2015).



62. Meczet w Kruszynianach.

W latach osiemdziesiątych XX wieku przypadkowo, podczas wydobywania żwiru, odkryto w Bohonikach pozostałości starego mizaru. Świadczą o nim jedynie wystające fragmenty dawnych kamieni nagrobnych.



63. Meczet w Kruszynianach.

wraz z żołnierzami ze swojej chorągwi. Oj, cienko było najwidoczniej z gotówką u króla jegomości, cienko. Osiedło tam wówczas około 45 rodzin. Wkrótce założono **mizar** i zbudowano **meczet**, wspomniany w roku 1717, chociaż obecność imama potwierdzono źródłowa dopiero w roku 1765. Lokalna tradycja głosi, że wznosił go ostatni z Krzeczkowskich. Remontowano świątynię w roku 1846, według daty umieszczonej na fundamencie, która może też być rokiem budowy. Kto wie. W roku 1848 we wsi zamieszkiwało 111 Tatarów. Remonty przeprowadzano w roku 1900 i 1936. W roku 1944 w meczet trafiła bomba, lecz nie wybuchła. Całe szczęście.

Kolejne remonty toczyły się w latach 1956–1957, 1975–1977 i 1992. W sierpniu 2008 roku udało się pozyskać dotację z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na zainstalowanie systemu przeciwpożarowego. 16 marca 2010 roku meczet odwiedził brytyjski książę Karol (obecnie król Karol III). W roku 2014 nieznani sprawcy pomazali sprejem ściany świątyni, co spowodowało konieczność odnowienia elewacji. W roku 2020 wymieniono deski podłogowe w sali męskiej, wzmocniono nadproże okna w ścianie działowej między salami oraz wzmocniono konstrukcję balkonu.

Drewniany kruszyniański meczet szczyci się dwoma minaretami wieżowymi i jednym sygnaturkowym. Ściany zewnętrzne pomalowane są na kolor zielony, drzwi i obramienia okien białe. Do środka prowadzą dwa przedsionki: jeden do sali męskiej, drugi do damskiej. Pomieszczenie dla kobiet jest znacznie mniejsze od sali męskiej i oddzielone drewnianym przepierzeniem, w którym

Prawdopodobnie założyli go pierwsi tutejsi osadnicy muzułmańscy pod koniec XVII wieku. Tam również stał pierwszy meczet, po którym nie ma śladu. Obecnie teren jest ogrodzony i opatrzony tablicą informacyjną.

Pora najwyższa na **Kruszyniany**, wieś także w powiecie sokólskim. Uwaga: granica z Białorusią o krok. Okoliczne ziemie – w zamian za zaległy żold – przywilejem króla Jana III Sobieskiego z 12 marca 1679 roku otrzymał pułkownik Samuel Murza Krzeczkowski

na wysokości około metra wykonano podłużną wycięcie, zasłonięte białą firanką. Pod ścianami znajdują się ławy do siedzenia, wewnątrz oświetlają lampy w stylu orientalnym. Na ścianach wiszą liczne *muhiry*, niektóre wykonane ręcznie przez Tatarów. Świątynię otacza kamienny mur oraz ciekawe okazy starodrzewu. Od strony ulicy jest drewniany płot i brama z półksiężycem.

Po roku 1945, przy okazji świąt lub pogrzebów, ściągali do Kruszynian Tatarzy z całego kraju, a także naukowcy i krajoznawcy. Meczet pozostaje pod ochroną konserwatorską jako jeden z dwóch najstarszych w Polsce na **Szlaku Tatarskim**. 22 października 2012 roku, zarządzeniem Prezydenta RP, został wpisany na listę Pomników Historii. Cały czas działa zgodnie ze swoim przeznaczeniem, odbywają się w nim modlitwy świąteczne oraz spotkania społeczności tatarskiej i muzułmańskiej. Cieszy się znacznym zainteresowaniem turystów.



64. Upamiętnienie w Kruszynianach.



65. Centrum Edukacji i Kultury Muzułmańskiej Tatarów Polskich w Kruszynianach.



66. Brama główna mizaru w Kruszynianach.

Kamieni wielkich na Podlasiu pełno, więc i przy kruszyniańskim meczecie ustawiono **pamiętkowy głaz** z tablicą, na której widnieje napis:

W 300 lecie osiedlenia przez króla Jana III Sobieskiego Tatarów w miejscowościach Kruszyniany, Nietupa i Łużany Czerwiec 1979.



67. Mizar w Kruszynianach.

W pobliżu, pod adresem Kruszyniany 62, mieści się **Centrum Edukacji i Kultury Muzułmańskiej Tatarów Polskich**, oddane do użytku w listopadzie 2015 roku. Jego działalność skupia się na promowaniu zabytków i kultury

tatarskiej poprzez organizowanie imprez kulturalnych społeczności tatarskiej oraz działania skierowane do turystów krajowych i zagranicznych. W salach znajduje się ekspozycja pamiątek tatarskich: zdjęć, dokumentów, rękopiśmiennych ksiąg i strojów. Obiekt przystosowany jest do obrządku pogrzebowego jako miejsce obmycia ciała zmarłego i sala wystawienia.

Naprzeciwko od kilkunastu lat trwa **Tatarska Jurta**, rodzinne przedsięwzięcie **Dżennety i Mirosława Bogdanowiczów**. Zasadniczo agroturystyka, która oferuje nie tylko nocleg i kuchnię tatarską, lecz prowadzi bogatą działalność kulturalną. Gospodarze organizują m.in. tradycyjny tatarski sabantuj – święto pługa – imprezy rekreacyjne i wszelkie inne. To w Tatarskiej Jurtce w roku 2010 brytyjski książę Karol kosztował specjałów naszej kuchni. Miejsce wyjątkowe w swoim rodzaju.

Stąd prosta droga na jeden z najstarszych czynnych cmentarzy mużmańskich w Polsce. Założony prawdopodobnie pod koniec XVII lub na początku XVIII wieku, zajmuje powierzchnię około 2,5 ha, którą otacza niewysoki mur z potężnych kamieni. Najstarsze nagrobki, pochodzące z XVII i XVIII wieku, są nieociosanymi kamieniami bez inskrypcji. W pobliżu wejścia znajdują się nowe mogiły, natomiast w głębi znajdziemy wiele starych



68. Szlak Ekumeniczny wokół Zbiornika Ozierany.



69. Szlak Ekumeniczny wokół Zbiornika Ozierany.



70. Szlak Ekumeniczny wokół Zbiornika Ozierany.

nagrobków w kształcie nieociosanych kamieni z wyrytymi napisami w języku polskim, arabskim, a także rosyjskim.

Mizar należy do Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej w Kruszynianach. Wpisany do wojewódzkiego rejestru zabytków 31 grudnia 1986 roku, od 22 października 2012 roku na mocy rozporządzenia Prezydenta RP uznany wraz z meczetem za Pomnik Historii.

Wśród pochowanych na cmentarzu w Kruszynianach są m.in. ułan 13 Pułku Ułanów Wileńskich Bronisław Murawski (1914–1981), działacz

społeczności tatarskiej, imam pełniący posługę w Kruszynianach w latach 1935–1948 Józef Popławski (1908–1994) oraz imam Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej MZR w RP w Białymstoku w latach 1981–2006 Aleksander Chalecki (1915–2006).



71. Upamiętnienie w Malawiczach Górnych.

Po tylu emocjach meczetowych i mizarowych polecamy wędrowkę **Szlakiem Ekumenicznym** wokół Zbiornika Ozierany, utworzonym z inicjatywy Nadleśnictwa Krynki. Przypomina o wielokulturowości tych ziem, a najbardziej wyrazistym symbolem tego jawi się **Góra Krzyży** (Góra Ekumeniczna), gdzie stoją w zgodnym sąsiedztwie krzyż katolicki i krzyż prawosławny, kamienny ołtarz oraz **muzułmański kamień z półksiężycem** – symbole trzech religii wyznawanych w tym regionie.

Zrelaksowani i przepełnieni dobrymi chęciami kierujemy się do **Malawicz Górnych** w powiecie sokólskim, odkryć następane z tatarskich upamiętnień – pomnik w formie **głazu** z półksiężycem, ozdobiony półksiężycem z gwiazdą, *basmalą* w języku arabskim i polskim oraz herbem fundatora. Napis na nim oznajmia z dumą:



72. Upamiętnienie – dąb pamięci w Malawiczach Górnych.

*W hołdzie przodkom i ku pamięci potomnym aby malawicką ziemię szacunkiem i miłością darzyli bo-
wiem dla tatarskiego rodu Mu-
chów matecznikiem przez wieki
ona była. Fundator Arslan Mu-
cha herbu Kienia. 2006 rok.*

W tychże Malawiczach Górnych, wio-
sce zupełnie niedużej, ledwo kilkudziesięciu
mieszkańców mającej, a dawnymi czasy tatar-
skiej, rośnie sobie wyjątkowy **Dąb Pamięci**
ze starannie obrobionej płyty granitu, zwień-
czonej metalowym półksiężycem z dwoma
kulami, ze zdjęciem fundatora na dole. Zło-
cony napis, pod półksiężycem z gwiazdą oraz
basmalą po arabsku i polsku, głosi:



73. Rzeka Mahomet w Siemiatyczach.

Dąb Pamięci posadzony dla upamiętnienia osadnictwa tatarskiego w roku 1679. Król Jan III Sobieski przywilejem z dnia 12.03.1679 roku, wydanym w Grodnie, za zasługi obronności Rzeczypospolitej, nadał tatarskim oficerom i żołnierzom ziemię w Malawiczach Górnych. Fundator Pomnika Arstan Mucha 2018 rok.

Przypomnijmy, że właśnie w tej wiosce urodził się Stefan Mustafa Jasiński (1911–2015), żołnierz Września 1939, sowiecki jeńiec, tatarski imam.

A przez **Siemiatycze**, miasto powiatowe przepływa rzeka Kamianka. Niby nic, ale owa Kamianka ma dopływ lewostronny o długości jedenastu kilometrów i noszący zaskakującą, jedyną na świecie nazwę: **Mahomet!** Oznaj-



74. Upamiętnienie w Sokółce.



75. Tablica pamiątkowa w Sokółce.

mają o tym tablice informacyjne przy moście. Struga, meandrująca pośrodku podlaskiego Szlaku Tatarskiego, świetnie uzupełnia tamtejsze meczety i miżary w Bohonikach oraz Kruszynianach.

Do powiatowej **Sokółki** niestety nie płynie, musimy dojechać samochodem lub pociągiem z Białegostoku. W parku przy Placu Kościuszki dostrzeżemy surowy **głaz-pomnik** z tablicą o treści:

300 lat osadnictwa tatarskiego w Bohonikach, w Drahlach, w Malawiczach, czerwiec 1979 r.

Nawet blisko, bo w Sokółce zasadniczo wszystko jest blisko, na ścianie **Sokólskiego Ośrodka Kultury** wmurowano **tablicę** z husarskimi skrzydłami po bokach, na której czytamy:

*1679–2008 W 330 lecie osadnictwa Tatarów na Podlasiu
Społeczeństwo Sokółki. Sokółka 7 sierpnia 2009 r.*



76. Muzeum Ziemi Sokólskiej w Sokółce.

Przy ul. Piłsudskiego 2 mieści się **Muzeum Ziemi Sokólskiej**, placówka Sokólskiego Ośrodka Kultury. O jego powstanie zabiegał m.in. polski Tatar, Maciej Konopacki (1926–2022), ówczesny pracownik SOK. Do dyspozycji zwiedzających są trzy stałe ekspozycje tematyczne: historyczna, etnograficzna i tatarska oraz sala wystaw czasowych. Dział Tatarski prezentuje historię i kulturę polskich Tatarów i stanowi swoiste wprowadzenie do zwiedzania Szlaku Tatarskiego. Muzeum dysponuje zbiorem książek i innych



77. Major Aleksander Jeljaszewicz i Aleja jego imienia w Sokółce.

publikacji poświęconych regionowi, szczególnie tych dotyczących polskich Tatarów.

Warto teraz przejść się nad Zalew Sokółski, gdzie wzdłuż ulicy Kryńskiej biegnie **aleja Aleksandra Jeljaszewicza** (1902–1978), ostatniego dowódcy 1 Szwadronu Tatarskiego 13 Pułku Ułanów Wileńskich, który 9 lub 10 września 1939 roku prowadził swoich ułanów do walki pod Maciejowicami. Tak zakończyła się licząca kilkaset lat historia zwartych jednostek tatarskich pod własnym dowództwem w Wojsku Polskim.

Wzmocnieni emocjonalnie i ogólnie nadciągamy do **Suchowoli** w powiecie sokólskim. Historia tamtejszego osadnictwa tatarskiego sięga XVIII stulecia. W roku 1795 tatarski pułkownik Janusz Murza Tuhan-Baranowski zwrócił się do króla Fryderyka Wilhelma II z prośbą m.in. o zgodę na utworzenie pułku tatarskiego na żołdzie królewskim. Władca przyjął propozycję i umowę o osiedleniu w Suchowoli czterdziestu pięciu rodzin tatarskich podpisano w listopadzie 1796 roku. Dowódcą tatarskiego szwadronu został major Aleksander Ułan. Przed II wojną światową mieszkało tu kilka rodzin tatarskich, natomiast po roku 1945 osiedliło się kilkanaście rodzin przybyłych z Kresów.

Budynek **Tatarskiego Centrum Kultury Islamu** przy ulicy Goniądzkiej 2 zakupiono na cele sakralno-kulturalno-edukacyjne w roku 2001 ze środków Światowej Ligi Muzułmańskiej z Mekki. To jeszcze przedwojenny dom mieszkalny, przebudowany w latach sześćdziesiątych XX wieku. Po zakupie wykonano społecznie drobne remonty i przystosowano pomieszczenia



78. Tatarskie Centrum Kultury Islamu w Suchowoli.



79. Centrum Trzech Kultur w Suchowoli.

dla potrzeb religijnych. Piętro przeznaczono na salę modlitewną i pokoje gościnne, parter na salę spotkań, kuchnię oraz salę lekcyjną, gdzie do roku 2010 odbywały się lekcje religii dla dzieci i młodzieży oraz spotkania lokalnej

społeczności muzułmańskiej. Później mieścił się w nim Dom Pielgrzyma, działała kuchnia tatarska i noclegi. W roku 2015 podjęto decyzję o remoncie, modernizacji, przebudowie i rozbudowie nieruchomości, sfinansowanej przez Turecką Agencję Współpracy i Koordynacji, TIKA. Po ponad dwóch latach, w maju 2017 roku, nastąpiło uroczyste otwarcie.

Centrum ma 336,63 m² powierzchni użytkowej, stanowi podpiwniczony, trzykondygnacyjny budynek z dobudowaną na poziomie pierwszego piętra salą zwieńczoną kopułą i zakończoną półksiężycem. Na parterze znajdują się sale modlitewne męska i damska, aneks kuchenny, pomieszczenie gospodarcze, toalety i oranżeria prowadząca do ogrodu. Na pierwszym piętrze biuro imama, trzy sale wystawowe, aneks kuchenny i toalety. Na poddaszu mieszkanie imama i pokój gościnny. Ozdobą klatki schodowej są granitowe stopnie schodów i oryginalny ornament na posadzce pierwszego piętra. Z tyłu urządzono okazały ogród z fontanną.

Od początku właścicielem budynku było Najwyższe Kolegium Muzułmańskie MZR w RP, które w marcu 2004 roku dokonało jego przepisania na rzecz Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Bohonikach. W roku 2015 zapadła decyzja o przywróceniu działalności, zgodnie z darowizną *wakf*, na rzecz lokalnej społeczności muzułmańskiej w Suchowoli. W TCKI prowadzone są modlitwy, nauczanie religii, spotkania religijne, kulturalne oraz edukacyjne.

Wewnątrz znajdują się cztery ekspozycje: fotografie tatarskich rodzin mieszkających w Suchowoli, wystawa planszowa „Tradycje i współczesność Tatarów – polskich muzułmanów”, obrazy prezentujące kaligrafię arabską i turecką oraz użyczona przez muftiego Miśkiewicza kolekcja dwudziestu jeden obrazów olejnych z cyklu „Meczetys na ziemiach Polski, Litwy i Białorusi” autorstwa Elwiry Waliszewskiej z Sobolewskich (1951–

2023). Wszystko dostępne dla zwiedzających.

Po wizycie w tatarskim centrum warto wpaść do **Centrum Trzech Kultur** przy placu Kościuszki 5 D. Działa od 6 września 2018 roku w ramach



80. Brama mizaru w Suwałkach.

Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Turystyki i promuje dziedzictwo Polaków, Żydów i Tatarów, zamieszkujących te tereny obecnie i w przeszłości. Mieści się tam ponadto Centrum Informacji Turystycznej, a na piętrze zorganizowano sale wystawowe poświęcone wielokulturowości miasta. Zebrane eksponaty pochodzą od mieszkańców, w tym od kilku rodzin tatarskich.

Suwałki, ręka do góry, kto z Państwa był w Suwałkach, mieście powiatowym nad Czarną Hańczą? Co z tego, że kawał drogi, skoro jest tam **mizar** założony przez Rosjan w połowie XIX wieku. W trakcie wojny z Turcją w roku 1878 chowano na nim zmarłych jeńców, a później także Tatarów polskich i potomków jeńców tureckich, którzy osiedlili się w Suwałkach. Zachowały się ślady dwudziestu jeden mogił w trzech rzędach, personalia pochowanych nie są znane, nie przetrwały żadne napisy. Przy pozostałościach grobów stała rozsypująca się kolumna z kamieni i cegły, z wykutym półksiężycem i gwiazdą. W połowie lat osiemdziesiątych XX wieku mizar, przy okazji renowacji pobliskiego kirkutu, otoczono nowym murem. Płytę z półksiężycem wmurowano w nowy cokół.

Z Suwałk wracamy na **Szlak Tatarski**, łączący szereg podlaskich miejscowości związanych historycznie, architektonicznie oraz współcześnie z kulturą tatarską i religią muzułmańską. Obejmuje przede wszystkim ziemie powiatu



81. Ulica Tatarska w Suraziu.

sokólskiego, rozciągając się wokół malowniczego krajobrazu Wzgórz Sokólskich, Puszczy Knyszyńskiej oraz Pagórków Nadświsłockich. **Szlak Tatarski Duży**, zielony, ma długość pięćdziesięciu siedmiu kilometrów i przebiega przez Sokółkę, Drahle, Bohoniki, Starą Kamionkę, Wierzchlesie, Talkowszczyznę, Nową Świdziałówkę, Nietupę i Kruszyniany. Wiedzie przez dawne folwarki tatarskie, nadane Tatarom w roku 1679 przez króla Jana III Sobieskiego.

Szlak Tatarski Mały, niebieski, liczący dziewiętnaście kilometrów, prowadzi przez Kruszyniany, Józefowo, Królowe Stojło i Waliły-Stację. Łączy miejsca osadnictwa tatarskiego z miejscowościami powiązаныmi z wydarzeniami z okresu powstania styczniowego. W przewodnikach turystycznych często pojawia się też **Podlaski Szlak Tatarski** o długości stu pięćdziesięciu kilometrów, obejmujący trasę Białystok, Sokółka, Bohoniki, Krynki, Kruszyniany, Krynki, Supraśl, Białystok.

Szlak szlakiem, ale, proszę, spójrzmy na takie **Rekle**, wioseczkę maciupką w powiecie monieckim, ledwo pięćdziesięciu mieszkańców liczącą. Tam, w roku 1668 król dobrodziej Jan Kazimierz dwa łany dał niejakiemu Józefowi Baranczewiczowi Syrynowi Murzie za zasługi wojenne. Był ów Tatarzyn rothmagistrem, znaczy się rotmistrzem. Trzeba koniecznie sprawdzić w starych papierach, kto zasz.



82. Tatary nieopodal Tykocina.



83. Tatary nieopodal Tykocina.

I dalej **Suraż**, miasteczko w powiecie białostockim – również nader mikre, bo jedno z najmniejszych w Polsce – swoją własną ulicę **Tatarską** posiadające. Co na niej ciekawego, pozostaje wciąż do ustalenia podczas najbliższych wakacji.

Tatary w powiecie białostockim wiadomo, sama nazwa mówi za siebie. Musowo w zamierzonych wiekach mieszkali w niej tatarscy ludkowie, używani do rozmaitych posług na tykocińskim zamku. Dzisiaj Zamek w Tykocinie oferuje m.in. aktywne spotkania z animatorami, również z Tatarami, którzy prezentują stosowne stroje oraz uzbrojenie. We wsi mieszka czterdzieści kilka osób, w większości w wieku nieprodukcyjnym. Kto więc odgrywa rolę żwawych Tatarów?

Na wieś **Dmochy** w powiecie wysokomazowieckim okoliczni powiadają **Tatary**, bo w XVII wieku otrzymał tę ziemię nieznanym z imienia Tatar. Słynęły szeroko Dmochy z hodowli koni, co tłumaczono tatarskim pochodzeniem mieszkańców. Prawdopodobnie z okolicy szlacheckiej Dmochy, dokładnie zaś z zaścianka Rogale wywodził się ród Dmowskich herbu Pobóg. Jego najbardziej znanym przedstawicielem jest Roman Dmowski (1864–1939), polityk, publicysta, poseł, założyciel Narodowej Demokracji. Miałbyż zatem tatarskie korzenie?

XI. Pomorskie

W powojennej wędrówce z Kresów dużo Tatarów, przede wszystkim z Wilna i dawnego województwa wileńskiego, zatrzymało się w **Gdańsku**. W roku 1959 zarejestrowana została tamtejsza Muzułmańska Gmina Wyznaniowa MZR, licząca 140 osób. Kolejne jej zarządy czyniły starania o przydział lokalu na potrzeby religijne bądź też działki pod budowę meczetu. 6 czerwca 1984 roku decyzją ówczesnego prezydenta Miasta Gdańska gminie przyznano w wieczyste użytkowanie plac o powierzchni 1008 m², a 29 września tegoż roku nastąpiło wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę. 1 czerwca 1990 roku **meczeta** otworzył swoje podwoje przed wiernymi.



84. Meczeta w Gdańsku.

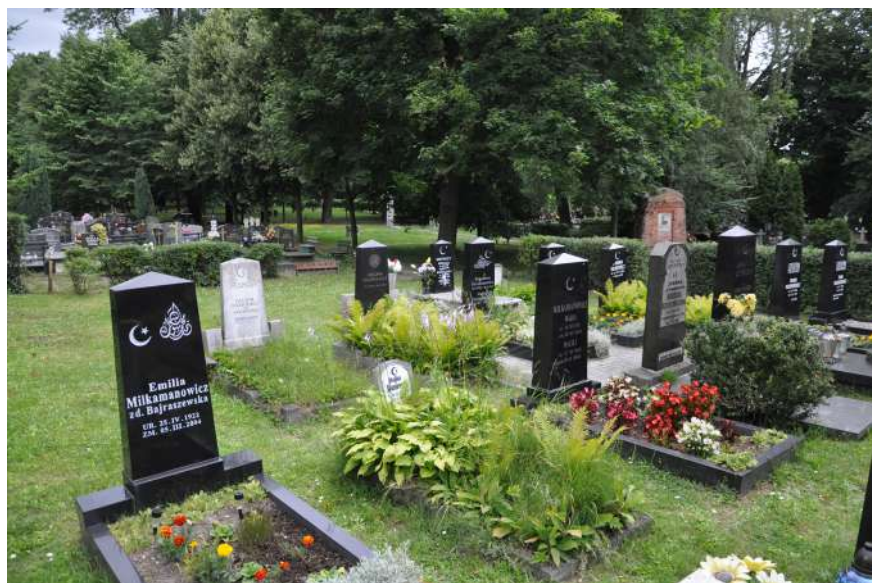


85. Meczet w Gdańsku.

Świątynia, zaprojektowana przez architekta mgr. inż. Mariana Wszelakiego, powstała dzięki ofiarności społeczności muzułmańskiej Trójmiasta, dotacjom państw muzułmańskich i zbiórkom wśród przebywających w mieście studentów z krajów arabskich. Budowę wspierała również Światowa Liga Muzułmańska z Arabii Saudyjskiej, wielki mufti Libanu oraz Komitet Ambasadorów Krajów Muzułmańskich w Warszawie. Meczetowi nadano imię twórcy idei panislamizmu, Dżamala ad-Dina al-Afganiego (1838–1897). Jest



86. Kwaterna muzułmańska na Cmentarzu Centralnym Srebrzysko w Gdańsku.



87. Kwaterna muzułmańska na Cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku.

pierwszym w Polsce murowanym muzułmańskim obiektem sakralnym i do niedawna jedynym posiadającym minaret. Działa w ramach Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej MZR w Gdańsku.

Meczet gdański to wolnostojący budynek w stylu modernistycznym, złożony z nakrytej kopułą owalnej sali modlitw dla mężczyzn, z wkomponowanym w ścianę drewnianym *mihrabem* i drewnianym *minbarem*, galerii dla kobiet, pomieszczenia do ablucji i korytarza oraz dostawionego minaretu o wysokości 35 metrów. W 2018 roku dzięki staraniom muftiego Tomasza Miś-



88. Narodowe Centrum Kultury Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku.

kiewiczza, przy współpracy przewodniczącego gminy Olgerda Chazbijewicza, przeprowadzono generalny remont świątyni wraz z minaretem oraz kompleksowym zagospodarowaniem terenu. Wnętrze pokryły kaligrafie wykonane

przez tureckich artystów, a strona turecka podarowała wspólnocie ręcznie wykonane z drewna niszę i kazalnicę.

Tamtejsi muzułmanie mają do dyspozycji własną kwaterę na **Cmentarzu Centralnym Srebrzysko** przy ulicy Srebrniki 2, będącą pod nadzorem Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej MZR w Gdańsku. Znajduje się na końcu głównej alei, po prawej stronie. Powstała prawdopodobnie około roku 1960, pierwszy pochówek odbył się w roku 1962.

Drugim miejscem pogrzebowym jest **Cmentarz Garnizonowy** przy ulicy Dąbrowskiego 2. Kwatera muzułmańska powstała w roku 1949, wtedy też przeprowadzono pierwszy pochówek. Spoczął tu m.in. Ibrahim Smajkiewicz (1879–1953), ostatni imam wileński, pierwszy imam gdański.

Tatarskie mogiły napotkamy i na innych trójmiejskich nekropoliach. Przykładowo zmarły 26 maja 1954 roku pułkownik Józef Korycki, pochowany najpierw na Srebrzysku, w roku 2013 przeniesiony został do rodzinnej mogiły małżonki na Cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

Ze spraw bardziej doczesnych nadmienimy, że w latach 1986–1991 Selim Chazbijewicz, historyk, działacz tatarski i poeta, wydawał w Gdańsku nieregularnik „Życie Muzułmańskie”, następnie w latach 1993–2006 „Rocznik Tatarów Polskich”. Starał się ponadto ująć tatarskie życie społeczno-kulturalne Trójmiasta w organizacyjne ramy. W roku 2003 w Parku Oruńskim w budynku użyczonym przez miasto zaistniało **Centrum Kultury Tatarów im. Leona Kryczyńskiego**, wchodzące w skład Związku Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej. W 2007 roku nastąpiła zmiana nazwy na **Narodowe Centrum Kultury Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej**, połączona z jego rejestracją jako samodzielnego stowarzyszenia poza strukturami ZTRP. W budynku mają również siedzibę: **Związek Szlachty Tatarskiej byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, Oddział Północno-Zachodni ZTRP** oraz **Muzeum Kultury Tatarów RP**.

Jedną z ważnych inicjatyw Centrum Kultury Tatarów RP było odsłonięcie **tablicy pamiątkowej** w Gdyni na budynku przy ulicy Świętojańskiej 44, gdzie w latach 1936–1939 mieszkał Leon Najman Mirza Kryczyński (1887–1939) i gdzie mieściła się redakcja „Rocznika Tatarskiego”. Ten urodzony w Wilnie wybitny przedstawiciel tatarskiej inteligencji ukończył studia prawnicze w Petersburgu, w okresie międzywojennym pracował jako sędzia w Wilnie, Zamościu i w Gdyni. 27 września 1939 roku został aresztowany przez Gestapo i zginął rozstrzelany w masowym mordzie prawdopodobnie jesienią lub zimą 1939 roku w Piaśnicy pod Wejherowem.

W TYM DOMU W LATACH 1936-1939 MIESZKAŁ
I TWORZYŁ LEON NAJMAN MIRZA KRYCZYŃSKI, LIDER
SPOŁECZNO-KULTURALNEGO RUCHU POLSKICH TATARÓW
REDAKTOR ROCZNIKA Tatarskiego WICEPREZES SĄDU
OKRĘGOWEGO W GDYNI, ROZSTRZELANY W PIAŚNICY W
GRUDNIU 1939 ROKU

RADA CENTRALNA ZWIĄZKU TATARÓW RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ
GDYNIA 01.09.2005 ROK

89. Tablica pamiątkowa poświęcona Leonowi Kryczyńskiemu w Gdyni.

Tablica została odsłonięta 17 września 2005 roku. Napis na niej głosi:

W tym domu w latach 1936-1939 mieszkał i tworzył Leon Najman Mirza Kryczyński, lider społeczno-kulturalnego ruchu polskich Tatarów redaktor Rocznika Tatarskiego wiceprezes Sądu Okręgowego w Gdyni, rozstrzelany w Piaśnicy w grudniu 1939 roku. Rada Centralna Związku Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej, Gdynia 01.09.2005 rok

Kolejnym udanym przedsięwzięciem już Narodowego Centrum Kultury Tatarów RP jest **Pomnik Tatara**, odsłonięty 25 listopada 2010 roku przez Prezydenta Polski Bronisława Komorowskiego. Jego ideą, pomnika rzecz jasna, jest upamiętnienie służby polskich Tatarów w Wojsku Polskim, od bitwy pod Grunwaldem po drugą wojnę światową.

Odlany z brązu konny Tatar, autorstwa artystów-rzeźbiarzy Tomasza Ryfy i Macieja Kusa, wyobraża ułana 1 Szwadronu Tatarskiego 13 Pułku Ułanów Wileńskich. Ustawiony został w Parku Oruńskim na niskim, czarnym,

granitowym cokole. Na frontowej płaszczyźnie widnieje napis: *Z buńczukiem za Polskę*, a pod nim fragment tekstu wiersza Selima Chazbijewicza:

*Jeszcze szumi powiew stepów bezkresnych, jeszcze słyhać krzyki
wodzów walecznych, jak błysk buńczuka dawna tatarska chwała,
zabrzmi w sercach przyjaciół serdecznych.*

15 kwietnia 2016 roku w lasach piasniewskich koło Wejherowa stanął **pa-
miątkowy obelisk** ku czci Leona Najmana Mirzy Kryczyńskiego, zamordowanego tam pod koniec 1939 roku lub na początku 1940 wraz z około 12-tysiącami przedstawicieli polskiej inteligencji pomorskiej. Jego postawienie było inicjatywą Narodowego Centrum Kultury Tatarów RP oraz Związku Szlachty Tatarskiej Byłego Księstwa Litewskiego.

Granitowy obelisk z półksiężycem i gwiazdą zdobią słowa:

Leon Najman Mirza Kryczyński 1887–1939 Prawnik, pisarz, podróżnik. Aktywny działacz na rzecz niepodległości Krymu i Azerbejdżanu. Twórca odrodzenia kulturalnego Tatarów Polskich. Tatar, Polak, muzułmanin i Europejczyk, Wiceprezes Sądu Okręgowego w Gdyni w latach 1935–1939, zamordowany przez Niemców w Piaśnicy. Rzeczpospolita Polska oraz Tatarzy Polscy Piaśnica, 11 października 2015 r.

W **Sztutowie**, wsi położonej u nasady Mierzi Wiślanej, w latach 1939–1945 roku funkcjonował niemiecki obóz koncentracyjny Stutthof. Dzięki staraniom byłych więźniów w roku 1962 powstało tu Muzeum Stutthof. Wśród pomordowanych w KL Stutthof byli też muzułmanie, dlatego Narodowe Centrum Kultury Tatarów RP oraz Związek Szlachty byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego postanowiły uwiecznić ich pamięć. 8 października 2016 roku odsłonięto **kamienną tablicę** z półksiężycem i gwiazdą oraz inskrypcją w języku arabskim, *basmala*: *Bismillaahir rahmaanir rahiim*, co oznacza „W imię Boga Miłosiernego, Miłościwego”. Poniżej tekst w języku polskim:

Muzułmanom zamordowanym w obozie zagłady Stutthof w latach 1939–1945 przez niemieckich oprawców składają hołd Związek Szlachty Tatarskiej Byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego Narodowe Centrum Kultury Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej. Stutthof 2016 r.



90. Pomnik Tataru w Parku Oruńskim w Gdańsku.



91. Obelisk w lasach piasniewskich koło Wejherowa.



92. Tablica pamiątkowa w Sztutowie.

XII. Śląskie

Ziemie te, podobnie jak całe południe naszego kraju, doświadczyły w swoim czasie tatarskiej obecności. Weźmy pod uwagę na przykład takie **Dobieszowice** w powiecie będzińskim, położone na pochyłości kopulastego wzgórza o nazwie **Tatarska Góra**, mierzącego 321 metrów n.p.m. Skąd ona? Cóż, jak zwykle: w roku 1241 najechali okolice Tatarzy, na rzeczonym wzgórzu obozowisko rozłożyli. Później wyjechali, wzgórze trwa ze swoją nazwą.

Jest jeszcze legenda z tamtego mniej więcej okresu. Nieopodal wioski, nad rzeką Jaworznik, stoją – jeśli ze sto lat temu ze starości się nie rozleciały – dwie chałupy zwane Cabanami. Bo niby kilku chłopaków miejscowych, którzy pojmani przez Tatarów ichnich baranów pilnowali, uciekło do lasu, a po odejściu najeźdźców zamieszkało w szałasach przez nich postawionych. Ludzie przezwali ich Cabanami, czyli pastuchami, tak samo jak chałupy, które pobudowali później w miejsce szałasów. Dodajmy dla porządku, że nazwisko Czaban i Caban bywa w okolicy nader często spotykane. Znamy takie, oczywiście.

W **Drochlinie**, wiosce w powiecie częstochowskim, było już zupełnie inaczej. Za panowania króla Jana III Sobieskiego osiedlić się tu miało kilku wojowników tatarskich, uczestników wyprawy wiedeńskiej 1683 roku. I teraz wołają na drochlinian **Tatarzy**. W historii wioski zapisał się Józef Tatarek syn Wincentego, który był pierwszym naczelnikiem tutejszej ochotniczej straży pożarnej. Tatarek: jak nic z onych Tatarów.

A w **Grodzisku**, w powiecie kłobuckim leżącym, jest rezerwat przyrody Zamczysko. Zmyślne, nieprawdaż? Nam jednak chodzi o **Tatarski Krzyż**, ustawiony przy drodze do Lublińca na pamiątkę ofiar najazdu mongolskiego z roku 1241. Prosimy o wiadomość, czy jeszcze istnieje. Przy okazji: w XVIII wieku wioskę nawiedziła epidemia cholery, uśmiercając nieomal połowę mieszkańców wioski. Na miejscu mogiły nieszczęśliwych, przy drodze do Kłobucka, ustawiono Trzy Krzyże. Bez udziału Tatarów.

Lecimy dalej, do **Katowic**, miasta dużego. Można by je zwiedzać i zwiedzać, aż do wieczora. Proponujemy nieco patriotycznie i nostalgicznie.

Na cmentarzu komunalnym przy ulicy Panewnickiej (Katowice-Ligota) spoczywa polski Tatar Jan Jakub Szegidewicz (1906–1983), kapitan pilot, uczestnik Kampanii Wrześniowej, obrońca Warszawy, brat wspomnianego przy okazji Wrocławia pułkownika Adama Szegidewicza. Już w grudniu 1939 roku został przez Niemców aresztowany i niebawem trafił do Auschwitz, zbrodnicyzkiego obozu koncentracyjnego. Nosił obozowy numer 16858. Był współtowarzyszem polskiego franciszkanina ojca Maksymiliana Marii Kolbego, numer 16670, od którego przyjął katolicyzm. Po wojnie świadczył w procesie jego wyniesienia na ołtarze. Ot, polska historia, tatarska historia...

Pamiętają może Państwo film pt. *Faraon* z roku 1965 w reżyserii Jerzego Kawalerowicza, oparty na powieści Bolesława Prusa? W rolę Tutmozisa, krewnego faraona i dowódcy jego straży, wcielił się nasz Tatar, Emir Buczacki (1935–1990). Już wtedy związany był z Katowicami, gdzie od roku 1963 grał w Teatrze Śląskim. W tymże mieście zmarł i został pochowany. Grób tatarskiego aktora znajduje się na cmentarzu parafialnym w Katowicach-Welnowcu. Westchnijmy po nim czasem.



93. Nagrobek Jana Jakuba Szegidewicza oraz jego żony na cmentarzu komunalnym w Katowicach.

894 † 06.06.1981

Ś. P.

ALEKSANDRA EMIR
BUCZACCY

★ 11.6.1937 ★ 1.9.1938

003 † 16.5.1990



94. Mogiła tatarskiego aktora, Emira Buczackiego, oraz jego małżonki Aleksandry na cmentarzu parafialnym w Katowicach-Wielowcu.



95. Mural w Kielcach.

XIII. Świętokrzyskie

Wśród blisko ośmiuset ulic jest w **Kielcach** ulica **Tatarska**, niewielka, położona w sąsiedztwie ulic poświęconych m.in. królom i hetmanom, ale – o hańbo – niedaleko ulicy Mahometańskiej! Mahometańskiej?! Mahometańskiej?! Cokolwiek jesteśmy zniesmaczeni... Prosimy władze miasta o zmianę na Muzułmańską. Bardzo prosimy.

Stacjonuje w mieście Kielecki Ochotniczy Szwadron Kawalerii noszący zaszczytne imię 13 Pułku Ułanów Wileńskich, który utrzymuje bliskie kontakty z naszą tatarską społecznością. Wspaniałe przedsięwzięcie.

Pół Tatarów, pół Polanów/ To trzynasty pułk ułanów, objawia jedna z pułkowych żurawiejek. Tak trzymać!

Wędrując dalej, na ścianie domu przy ul. Kochanowskiego 12, trafimy na mural odsłonięty w roku 2021 z okazji Święta Wojska Polskiego. Malunek autorstwa Igora Kowalczyka pod nazwą „Honor ojczyzny jest w ręku armii” to artystyczna wizja połączenia dwóch formacji wojskowych: kawalerii historycznej – 13 Pułku Ułanów Wileńskich oraz współczesnej 25 Brygady Kawalerii Powietrznej im. księcia Józefa Poniatowskiego z Tomaszowa Mazowieckiego.

Będąc następnie w **Sandomierzu** pospacerujemy ulicą **Tatarską**, prowadzącą w kierunku Starego Miasta. Blisko stąd do turystycznych atrakcji: Bramy Opatowskiej, Podziemnej Trasy Turystycznej oraz Ratusza. Zmęczeni podziwianiem widoków, na Tatarskiej pod numerem siódmym znajdziemy Noclegi Pod Siódemką. Sprytne, siódemka pod siódemką. Nie da się zgubić i liczba szczęśliwa, ale nie bądźmy przesądni. Jedyńka i jedenastka też niezłe.



96. Ułani Kieleckiego Ochotniczego Szwadronu Kawalerii im. 13 Pułku Ułanów Wileńskich na jednej z głównych ulic miasta.

XIV. Warmińsko-mazurskie

Kto nie był na Warmii i Mazurach, ten nigdzie nie był, twierdził nasz znajomy z Miłomłyna. Nie wdając się w dywagacje, czy prawda to, czy fałsz, jedziemy autostopem do **Dziewiszewa** w powiecie giżyckim, osady liczącej zaledwie kilkanaścioro osób. Rozglądajmy się dobrze po okolicy, bo gdzieś powinien leżeć **Tatarski Kamień**, a pod nim Prusacy jakowys pobici przez zagon tatarski wspól z litewskimi regimentami podczas karnej ekspedycji w roku 1656. Tatarów chłopstwo przy okazji wysiekło, ogromny granitowy głaz przetrwał.

A co w **Elku**, mieście powiatowym, też krwawo? Też... W pamiętnym roku 1656 inny najwidoczniej tatarski oddział pochwyił w niewolę gromadę elckich mieszczan, a następnie rozłożył się obozem w pobliżu śródleśnego



97. Jezioro Tatory Duże w Elku na przedwojennej widokówce.



98. I to samo w kolorze.



99. Wieś Tatary w powiecie nidzickim.

jeziora. Gdy upojeni (kumysem?) tatarscy wojownicy posnęli, żony pojmanych zakradły się do obozu, uwolniły mężów, którzy Tatarów pozabijali. Brrr... Aby upamiętnić wydarzenie jezioro nazwano **Tatary Duże**, natomiast niedalekie górkę, z których najwyższa mierzy 144 metry n.p.m., **Tatarskie Góry**. Dla równowagi dorzucano jeziorko **Tatary Małe**.

Czymże jest ono przy **Tatarskim Kamieniu**, kamulcu raczej, największym głazie narzutowym na Mazurach, porzuconym przez lodowiec na polach wsi **Tatary** w powiecie nidzickim. 6,5 na 4 metry, ponad dwa metry wysokości, 19 metrów w obwodzie – teraz, gdy przez pokolenia odłupywano z niego kawały na koła młyńskie. Najlepiej dojechać doń z **Nidzicy** lub dojść ulicą **Tatarską**. W roku 2017 wykonano w niej kanalizację deszczową. Wreszcie, wreszcie, rzekłby człowiek marudny. A dzięki temu docieramy spokojnie do kamienia wielkiego z kulą kulistą na wierzchu. Dokładnie mówiąc było tak: w roku 1656 wojska polskie i oddziały tatarskie oblegały Prusaków i Szwedów w nidzickim zamku. Ktoś z załogi strzelił z armaty w tatarskiego wodza, który siedział akurat na kamieniu, i zabił go. Bajki, zupełne bajki. Tyle, że na pamiątkę owego ustrzelonego Tatara wieś zyskała miano **Tatary**.



100. Ulica Tatarska w Nidzicy.

Podobnie ma się rzecz z **Tatarami**, przysiółkiem wsi **Wrotkowo** w powiecie gołdapskim. Swoją nazwę – Tartarren – otrzymał w nawiązaniu do wspomnianych powyżej działań wojsk tatarskich w roku 1656. W roku 1938 Niemcy zmienili ją na Noldental, po drugiej wojnie światowej Polacy przywrócili w formie Tatary. I gra.

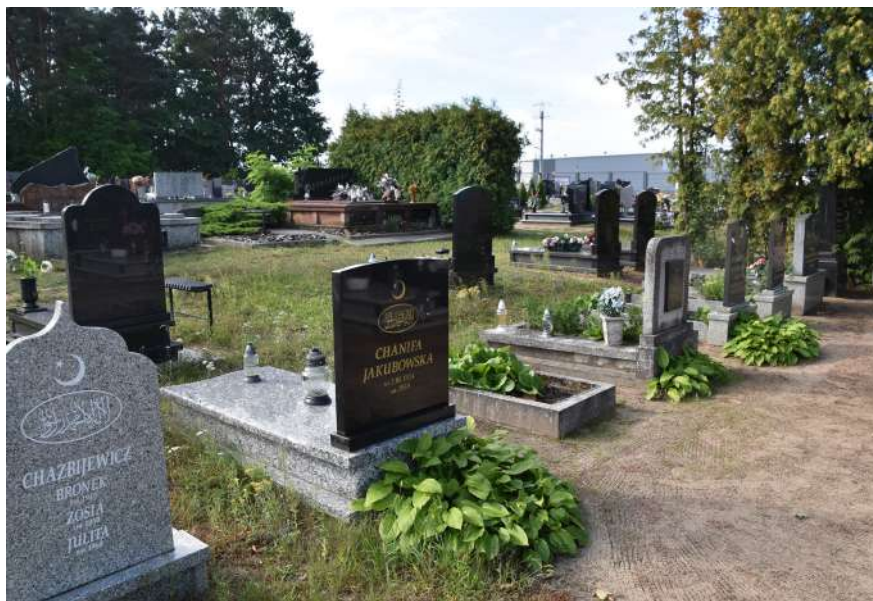
Pomiędzy rzeczonym Wrotkowem a Pietraszkami, wioszczką bardzo małą, rozłożyła się wysoka na 308 metrów n.p.m. **Tatarska Góra**, nazwana tak od przysiółka Tatary. U jej podnóża Tatarzy w roku 1656 czy 1657 obozowali z jasyrem, a gdy posnęli po nadmiernej dawce kumysu, żony jeńców uwolniły, razem śpiących pijaków zabijając. Od roku 2012, niewątpliwie dla złagodzenia obyczajów, mamy tam Rezerwat przyrody Torfowisko na Tatarskiej Górze.



101. Tatarska Góra pomiędzy Wrotkowem a Pietraszkami.

XV. Wielkopolskie

W powojennej podróży Tatarzy z Kresów początkowo wybierali mniejsze miejscowości, m.in. **Piłę**, **Trzciankę**, **Kuźnicę Czarnkowską**, **Krzyż**, **Radolin** i **Radolinek**. Jedni przyjeżdżali, drudzy wyjeżdżali, szukali krewnych i znajomych, odnajdywali, znowu gdzieś się przemieszczali. W drugiej połowie lat czterdziestych XX wieku w samej Trzciance i okolicach miałyby zamieszkiwać około 150 Tatarów. Ilu ich tak naprawdę po roku 1945 na te północne i zachodnie ziemie przybyło, trudno powiedzieć. Pewną



102. Groby tatarskie na Cmentarzu Komunalnym w Trzciance.



103. Groby tatarskie na Cmentarzu Komunalnym w Trzciance.



104. Kwaterna muzułmańska na Cmentarzu Komunalnym Miłostowo w Poznaniu.



105. Kwatery mułmańska na Cmentarzu Komunalnym Miłostowo w Poznaniu.

orientację dać może sprawozdanie za rok 1950 Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Pile, skierowane do szefa Wojewódzkiego UBP w Poznaniu, które podaje, że „wśród repatriantów ustalono około trzech tysięcy wyznawców wiary mułmańskiej”. Dotyczyło to pozostających w regionie oraz przejeżdżających przez miasto dalej na ziemie zachodnie.

Dzisiaj niewielu Tatarów w tych wszystkich miejscach znajdziemy, młodzi wyjechali do dużych miast, w tym do **Poznania i Białegostoku**. W Trzciance urodziła się np. Dżenneta Bogdanowicz, która ostatecznie wybrała Podlasie i prowadzi w Kruszynianach agroturystykę Tatarska Jurta. Podobnie z Trzcianki pochodzi Anna Mucharska z domu Aleksandrowicz, obecnie mieszkanka Białegostoku, kierująca z powodzeniem Tatarskim Ze społęm Dziecięco-Młodzieżowym Buńczuk.

Wielu tatarskich osadników pozostało na zawsze na trzcianeckim cmentarzu komunalnym. Na nagrobkach znane tatarskie nazwiska, m.in. Bajraszewski, Korycki, Sobolewski. Niektórzy od dawna mieszkali w Poznaniu, lecz pragnęli, aby pochowano ich



106. Kwatery mułmańska na Cmentarzu Komunalnym Miłostowo w Poznaniu.



107. Zapomniany meczet w wielkopolskim Kościeleu.

właśnie tam. Tak było np. z Elwirą Waliszewską z Sobolewskich (1951–2023), którą tatarska społeczność zapamięta głównie jako artystkę malarzkę, autorkę cyklu obrazów prezentujących polskie meczety oraz portretu na stulecie urodzin imama Stefana Mustafy Jasińskiego (1911–2015).

Jeśli o sprawach ostatecznych mówimy, to na stokach poznańskiej Cytadeli jest mogiła młodziutkiego Tataru, ułana Mahmuda Szegidewicza, który poległ w walkach o Płock podczas wojny polsko-bolszewickiej 1919–1921. Na

Cmentarzu Komunalnym Junikowo są mogiły Elżbiety Janowicz-Czaińskiej (1876–1964) z domu Legrand, żony polskiego Tatarą, pułkownika i artysty malarza Aleksandra Janowicza-Czaińskiego (1870–1941) oraz jego córki Zofii Kalinowskiej (1902–1993). Obok groby męża Zofii, Anatola Kalinowskiego (1900–1969), i ich syna, Konstantego Kalinowskiego (1935–2002), których ród miał już wcześniejsze piękne tatarskie koligacje z kniaziami Koczubejami. Wszyscy przybyli po wojnie do stolicy Wielkopolski z Wilna, gdzie pozostał grób Aleksandra Janowicza-Czaińskiego, w roku 1956 zrównany z ziemią wraz z całym cmentarzem.

Na szczęście dzięki Najwyższemu trochę żywych Tatarok i Tatarów w Poznaniu i np. w Obornikach wciąż mieszka. W stolicy Wielkopolski utworzono nawet Muzułmańską Gminę Wyznaniową MZR w RP, jednak nie przetrwała próby czasu. Niestety. Tatarów poniosło widać w świat. Pozostała kwatera muzułmańska na Cmentarzu Komunalnym Miłostowo, założona w roku 2003.

Ale w takich **Tatarach** w powiecie krotoszyńskim byli kiedyś Tatarzy jako jeńcy, lecz obecnie nie ma ponoć ani jednego. Nikogo tam nie ma, punkt na mapie? Niewykluczone, że przenieśli się do wioski **Bukowiec Górny** w powiecie leszczyńskim, której mieszkańców określa się Tatarami. W XVII wieku wojewoda poznański Krzysztof Opaliński przywiódł ich tutaj z wojny na Ukrainie.

Do tej wielkopolskiej mieszanki dorzucimy jeszcze **Kościelec** w powiecie kolskim. Wieś otrzymał Cyprian baron Belzig von Kreutz, późniejszy graf, za zasługi w służbie carskiej. Wybudował sobie pałac, a w parku zameczek w postaci romantycznych ruin, natomiast w pobliżu jeziora meczet z minaretem obok. Nauka nie wypowiedziała się jeszcze, o co mu w tym wszystkim chodziło. Wiadomość o budowlu lotem błyskawicy dotarła do naszych muzułmanów i już w lutym 1946 roku Centralna Muzułmańska Gmina Wyznaniowa w Warszawie zwróciła się do władz z prośbą o poparcie w sprawie przejęcia nieruchomości w zarząd i użytkowanie. Poparcie uzyskała i nic. Sił zabrakło. Obecnie meczet i minaret marnieją w oczekiwaniu na lepszy los.

CENTRALNA MUZULMAŃSKA
GMINY WYZNANIOWA
Warszawa Mokotowska 50-I

Warszawa dn. 23. II. 1946 r.

320/VI
40

Do
Ministerstwa Administracji Publicznej
Departament V Wyznaniowy.

Przewodniczący Muzulmańskiej Gminy Wyznaniowej zwraca się z prośbą do Dyrektora Depart. Wyzn. o poparcie naszej prośby skierowanej do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie objęcia w użytkowanie majątku, znajdującego się o pięć kilometrów od miasta Koło w Województwie Poznańskim, w którym to majątku wybudowany jest meczet.

Przewodniczący
Muzulm. Gminy Wyznaniowej.

S. Małachowski

MINISTERSTWO	
Administracji Publicznej	
Wyznaniowy	2. III. 46
Guzymów	19
Załączników	1.
L. dz.	V-1823/46.



108. Pismo Centralnej Muzulmańskiej Gminy Wyznaniowej w Warszawie w sprawie objęcia w użytkowanie majątku w Kościele koło Kola.

6 marca 6

39

Departament Wyznaniowy
V.1823/46

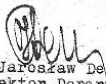
Przekazanie majątku w miejsc.
Kościeliec, pow. Koło, w zarząd i
użytkowanie Centr. Muzułmańskiej
Gminy Wyznaniowej.

Do
Ministerstwa Rolnictwa
i Reform Rolnych

w m i e j s c u

Przesyłając w załączeniu podanie Przewodniczącego Centralnej Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej z dnia 23.III.1946 r. według kompetencji, Ministerstwo Administracji Publicznej potwierdza prawdziwość przytoczonych w nim danych oraz prośbę powyższą popiera. -

zak. 1.


/mgr. Jarosław Demiańczuk/
Dyrektor Departamentu

109. Pismo Departamentu Wyznaniowego z 6 marca 1946 roku do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych popierające prośbę muzułmanów z Warszawy.

PiYa, dnia 23 stycznia 1951 roku

Ścisłe tajne

Do

S Z E F A
wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego

w/ P o z n a n i u.

S P R A W O Z D A N I E R O C Z N E

Pow. Urzędu Bezp. Publ. w Pile za rok 1950.

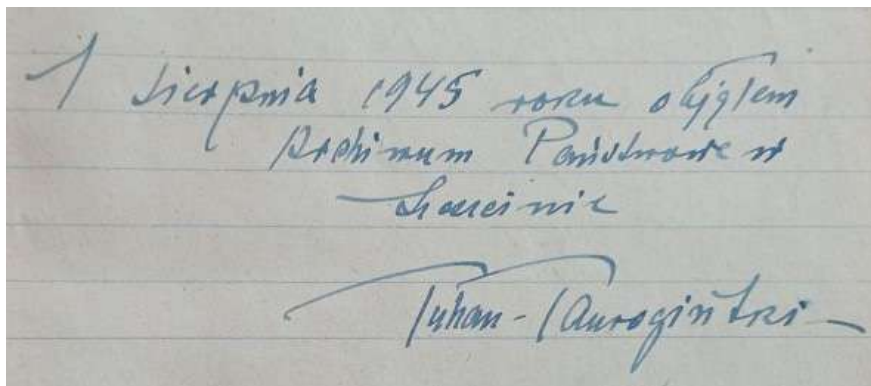
Ludność miasta i powiatu PiYa przez autochtonów stanowi element czysto napływowy. Na terenie całego powiatu osiem procent ogólnej liczby mieszkańców stanowi element proniemiecki. Według posiadanych danych duży czesć elementu proniemieckiego zajmuje kierownicze stanowiska tak w przemyśle jak i na odcinku spółdzielczości oraz innych dziedzin życia gospodarczego i administracyjnego. Wśród elementu proniemieckiego bazy jest związana z nim baza andersowców której członkowie w czasie okupacji służyli w wojsku niemieckim dostali się do niewoli anglo-amerykańskiej gdzie zwerbowani zostali do korpusu "Andersa i Maczka" skąd powrócili do Polski. Największe zgrupowanie elementu proniemieckiego ustalono na terenie Polskich Kolei Państwowych we wszystkich dziedzinach tej służby a w szczególności w Warsztatach napraw parowozów, gdzie jedna czwarta czesć ogólnej ilości pracowników zajmują byli obywatele niemieckiej listy narodowościowej. Innym ważniejszym punktem jest ustalona liczba trzydziestuceterch byłych urzędników aparatu sanacyjnego to jest: granatowych policjantów, agentów dwójki i strażników granicznych. Element ten został jednak profilaktycznie usunięty z kierowniczych stanowisk co spowodowało niedostępnie im wglądu w czesć życia politycznego i gospodarczego. Dalsze bazy to repatrianci z Państw Bałkańskich w liczbie 28-tu - repatrianci z Państw Romaskich w liczbie 42-ch - byli oficerowie Wojska Polskiego do 1939 roku w liczbie 63-ch którzy członkowie baz rozmieszczeni po całym terenie powiatu nie stanowią zgrupowanych jednostek w życiu obiektów. Baza "X" na terenie powiatu liczy 3 tys. członków którzy rozmieszczeni są na całym terenie w każdej dziedzinie życia gospodarczego, społecznego i politycznego. Tak samo jak członkowie innych baz zatrudnieni są na różnych stanowiskach nie wyłaczając stanowisk kierowniczych. Związana z bazą "X" pod względem terenu jest baza A.K. Wilenskiego" która sięga 30 procent całej ilości repatriantów przybyłych z terenu Wilenskiego. Dalsza pod względem liczebności jest baza "W" wśród której 25-ch członków rozpracowywanych jest o przynależność do G.U.N. i U.P.A. lub jako z nimi współpracowali. Wśród ilości mieszkańców powiatu ustalono również 42-ch byłych członków S.N-u - 9-ciu B.P.W.R-owców - 25-ciu ujawnionych A.K-owców - i 5-ciu K.S.Z-owców oraz jeden W.i.N.wiec-2 członków tych baz zaden jednak nie zajmuje kierowniczego stanowiska. Powiązania organizacyjnego jednego wrogo środowiska z drugim dotąd nie ustalono jak również nie natrafiono na żadne ośrodki dyspozycyjne lub z organizowana wroga roboty. Członkowie ujawnionych na tut. terenie organizacji "Warta" i "Gruda" nie przejawiali żadnej z organizowanej działalności. Środowiskiem sięjącym wroga propagandę na tut. terenie jest baza wyeliminowanych członków partii która liczy 420-tu ludzi. Tak samo byli PSL-owcy liczący 630 ludzi przedstawiają barażo nie pozytywnej jednostki co uwidacznia się w ich wypowiedziach. Rozwiązana sekta Świadko Jechowych licząca wraz z sympatykami 98 osób w tym jednastu aktywnych rozmieszczona jest na całym terenie powiatu. Wyznawcy "Chrzyscian Wiary Ewangelicznej" w liczbie 36-ciu tworzą idywidualne rodziny zamieszkujące w jednej gromadzie. Rekrutują się oni z chłopstwa i posiadają proniemiecki społeczeństwa Polne. Z wyznania tego jako aktywnych rozpoznawają się czterech. Wśród repatriantów ustalonych zostało również około 3-tys. wyznawców "Wiary Muzumskiej" i 2500 prawosławnych. Wyznania te jednak oficjalnie nie odprawiają żadnych obrzędów religijnych. Na terenie powiatu obsługiwanych jest 9 parafii Rzymsko-kat. które obsługują

110. Ścisłe tajny meldunek Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego z 23 stycznia 1951 roku podający liczbę muzułmanów wśród repatriantów.

XVI. Zachodniopomorskie

Jakby kto pytał, to lecim na **Szczecin**, gród prastary w północno-zachodnim zakątku polski. A w nim kto? Tatarzy, polscy Tatarzy. Normalka. Po 1945 roku przyjechali z Kresów, zakładając własną gminę wyznaniową, działającą w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Należeli do niej wierni z Trzcianki, Gorzowa Wielkopolskiego oraz Krosna Odrzańskiego. Przewodniczącym wybrano Ibrahima Miśkiewicza (1912–1977), który kierował gminą aż do swojej śmierci. Niestety, tak się złożyło, że nie przetrwała instytucjonalnie, chociaż Tatarów w mieście wciąż nie brakuje.

Trochę rodzin tatarskich, m.in. Assanowiczowie, Milkamanowiczowie, Miśkiewiczowie, Półtorzyccy, Szczęsnowiczowie, zdomowało się w powiatowym Szczecinku. Część po latach wyjechała do Białegostoku, niektórzy do Szczecina i Koszalina. Obecnie na miejscu pozostało niewiele. Tatarską obecność poświadczają nagrobki z półksiężycem na cmentarzu komunalnym.



1 sierpnia 1945 roku objętem
Archiwum Państwowe w
Szczecinie
Tuhan - Taurogiński

III. Własnoręczna notatka Bolesława Tuhan-Taurogińskiego o objęciu kierownictwa Archiwum Państwowego w Szczecinie.



112. Bolesław Tuhan-Taurogiński (1904–1974), polski Tatar urodzony w Radziwiłłmontach koło Nieświeża (obecnie na Białorusi), był pierwszym powojennym dyrektorem Archiwum Państwowego w Szczecinie.

Zakończenie

Czyżby to już wszystko, ktoś zapyta zaniepokojony. Tylko tyle? Ależ nie, wcale, odpowiemy z niewymuszonym wzruszeniem. Skąd. Poskakaliśmy po województwach alfabetycznie, wybierając mniej i bardziej znane miejsca, w jakiś sposób odnoszące się do Tatarów historycznie oraz współcześnie. Aby przedstawić wszystkie, jakie znajdują się w naszym kraju, musielibyśmy zapisać kilkusetstronicową księgę. Takie to multum tatarszczyzny w polszczyźnie. A gdyby dodać do tego jeszcze związki językowe, zwyczajowe, nazewnicze, militarne, kulinarne i odzieżowe – dość, dość, żebyśmy się nie pogubili – encyklopedii pięciotomowej byłoby za mało.

Zapraszamy Państwa serdecznie do wędrówki po tym, co jest opisane. Do odkrywania tatarskich śladów, bardzo polskich, do wzbogacania obrazu widzenia oraz rozumienia rodzimej dookoła w czasie i przestrzeni. Oto nasza wspólna ziemia, nasza wspólna historia. Do zobaczenia na szlaku!

Redaktorzy



POMORSKIE

ZACHODNIOPOMORSKIE

KUJAWSKO-
POMORSKIE

WIELKOPOLSKIE

LUBUSKIE

ŁÓD

DOLNOŚLĄSKIE

OPOLSKIE

ŚLĄS



Źródła ilustracji

- 1-2 Fot. Barbara Pawlic-Miśkiewicz
- 3 Fot. www.pomniki-przyrody.pl
- 4 Fot. Barbara Pawlic-Miśkiewicz
- 5 Fot. Musa Czachorowski
- 6 Fot. Barbara Pawlic-Miśkiewicz
- 7.1-7.2 Fot. Musa Czachorowski
- 8.1-8.2 Archiwum Rafała Bergera
 - 9 Fot. Rafał Berger
 - 10 Fot. Adam Murad Murman
 - 11 Archiwum „Przeglądu Tatarskiego”
 - 12 Archiwum Ikonografii Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN, kolekcja Mieczysława Bielskiego
 - 13 Archiwum NKM MZR w RP
- 14-15 Fot. Krzysztof Mucharski
 - 16 Fot. Szymon Grzegorzczak
 - 17 Fot. Krzysztof Mucharski
 - 18 Fot. Szymon Grzegorzczak
 - 19 Archiwum „Przeglądu Tatarskiego”
- 20-22 Fot. Krzysztof Mucharski
 - 23 Fot. Zofia Szczęsnowicz
 - 24 Archiwum „Przeglądu Tatarskiego”
 - 25 Fot. Damian Sapis, CC BY-SA 3.0
 - 26 Fot. Zygmunt Put, CC BY-SA 3.0
 - 27 Fot. Mach240390, CC BY 4.0 DEED
 - 28 Fot. Mach240390, CC BY 4.0
 - 29 Archiwum Musy Czachorowskiego
 - 30 Fot. Krzysztof Mucharski
 - 31 Fot. Informacja Turystyczna Gminy Iłża, ilza.pl
 - 32 Fot. e-Sochaczew.pl

- 33 Archiwum NKM MZR w RP
- 34 Fot. Ihsan Karaağaç
- 35 Fot. Krzysztof Mucharski
- 36 Fot. Barbara Pawlic-Miśkiewicz
- 37 Fot. Krzysztof Mucharski
- 38 Fot. Andrzej Ignatowski
- 39–40 Fot. Krzysztof Mucharski
- 41 Fot. Barbara Pawlic-Miśkiewicz
- 42–44 Fot. Krzysztof Mucharski
- 45 Fot. <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/docmetadata?id=54980>
„Biesiada Literacka”, T.40, 1895 nr 50 s. 373
- 46 Fot. Mariola Nagoda
- 47 Fot. www.polska-org.pl
- 48 Fot. Goku122, CC BY-SA 4.0
- 49 Fot. Archiwum Starostwa Powiatowego w Jarosławiu
- 50 Fot. Archiwum UM Przeworsk
- 51 Fot. www.unianowasarzyna.pl
- 52 Fot. Ewelina Doroszkiewicz
- 53 Fot. Krzysztof Mucharski
- 54 Fot. Barbara Pawlic-Miśkiewicz
- 55 Fot. Krzysztof Mucharski
- 56 Fot. Barbara Pawlic-Miśkiewicz
- 57 Fot. Tomasz Miśkiewicz
- 58–59 Fot. Krzysztof Mucharski
- 60–63 Fot. Barbara Pawlic-Miśkiewicz
- 64–65 Fot. Krzysztof Mucharski
- 66 Fot. Szymon Grzegorzcyk
- 67 Fot. Barbara Pawlic-Miśkiewicz
- 68–70 Fot. Joanna Kasperek
- 71–72 Fot. Barbara Pawlic-Miśkiewicz
- 73 Fot. Krzysztof Maria Różański, CC BY-SA 3.0
- 74–75 Fot. Krzysztof Mucharski
- 76 Fot. Muzeum Ziemi Sokólskiej, Sokólski Ośrodek Kultury
- 77 Fot. Krzysztof Mucharski
- 78 Fot. Barbara Pawlic-Miśkiewicz
- 79 Fot. Krzysztof Mucharski
- 80 Fot. Anna Kaszuba, CC BY-SA 4.0

- 81 Fot. Krzysztof Mucharski
- 82 Fot. Krzysztof Kundzicz, CC BY-SA 3.0 DEED
- 83 Fot. Krzysztof Mucharski
- 84–85 Fot. Barbara Pawlic-Miśkiewicz
- 86 Fot. Andrzej Ignatowski
- 87–92 Fot. Krzysztof Mucharski
- 93–94 Archiwum „Przeglądu Tatarskiego”
- 95 Archiwum Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego
- 96–98 Archiwum „Przeglądu Tatarskiego”
- 99–100 Fot. Krzysztof Mucharski
- 101 Fot. Erebusso, CC BY-SA 3.0
- 102–103 Fot. Krzysztof Mucharski
- 104–106 Fot. Paweł Skrzypalik, Cyfrowe Lapidarium Poznania, e-lapidarium.pl
- 107–110 Archiwum „Przeglądu Tatarskiego”
- 111–112 Fot. Grzegorz Gibas, Polskie Radio

Spis treści

Polska tatarska, ta Polska	5
I. Dolnośląskie	7
II. Kujawsko-pomorskie	13
III. Lubelskie	19
IV. Lubuskie	27
V. Łódzkie	31
VI. Małopolskie	33
VII. Mazowieckie	39
VIII. Opolskie	53
IX. Podkarpackie	55
X. Podlaskie	59
XI. Pomorskie	83
XII. Śląskie	91
XIII. Świętokrzyskie	95
XIV. Warmińsko-mazurskie	97
XV. Wielkopolskie	101
XVI. Zachodniopomorskie	109
Zakończenie	111
Źródła ilustracji	114

Zapraszamy do lektury książek i czasopism wydawanych przez
Najwyższe Kolegium Muzułmańskie MZR w RP

Biblioteka tatarska on-line
www.bibliotekatatarska.pl

Biblioteka muzułmańska on-line
www.bibliotekamuzulmanska.pl